Nr. 87 (z dod. por.). Dnia 28 marca. Piątek. Dnia 16 (28) marca 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop., każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

— św. Ducha (po-paulińskim) ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Nabożeństwa pasyjne odprawione będą w dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i św. Kazimierza (panien sakramentek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Berlińskie biuro telegraficzne Wolfa rozesłało komunikat, powtarzający zapewnienia, dane w Wiedniu (na jakiej drodze?), iż „w serdecznych i zaufanych stosunkach, jakie panowały dotąd pomiędzy Austrją i Niemcami, z chwilą ustąpienia ks. Bismarka nie nastąpi żadna zmiana”. Stosunek ów stanowić będzie i w przyszłości podstawę polityki niemieckiej, która niewzruszenie trwa przy zawartych sojuszach. Zapewnienia tej treści udzielone być musiały cesarzowi Franciszkowi Józefowi przez ambasadora niemieckiego, ks. Reuss, który niezwłocznie po ustąpieniu ks. Bismarka prosił o posłuchanie w Burgu. Posłuchanie to trwało—jak doniosły depesze—bardzo długo. Prawdopodobnie wyjaśnienia udzielone były tak wystarczające, że cesarz Franciszek Józef zrzekł się wskutek nich żądanego w pierwszej chwili spotkania z cesarzem Wilhelmem.

Jenerał Caprivi objął już po kolei w spadku wszystkie trzy urzędy, jakie ostatniemi czasy piastował ks. Bismark. Od środy jest on także pruskim ministrem spraw zewnętrznych. Skutkiem ustąpienia hr. Herberta Bismarka z obu piastowanych dotąd przez siebie urzędów, pozostaje dotąd nieobsadzonym urząd sekretarza stanu spraw zewnętrznych rzeszy niemieckiej; o objęcie jego toczą się rokowania z posłem niemieckim w Brukselli, hr. Alvenslebenem, którego działalność w Waszyngtonie w chwili wybuchu nieporozumień pomiędzy Niemcami i Unją północno-amerykańską, z powodu wysp samoańskich, nacechowana rzadkim taktem i skuteczną delikatnością prawdziwego męża stanu, zwróciły na siebie przychylną uwagę.

Jednym z powodów upadku księcia Bismarka była jego brutalność w traktowaniu stronnictw i ludzi, zarówno parlamentarnych, jak dyplomatycznych. Cesarz pragnie natomiast zatarcia zbyt szorstkich różnic, dzielących społeczeństwo dzisiejsze Niemiec na wrogie sobie stronnictwa: chce on postawić się jednako do wszystkich, a uskutecznić to da się tylko wyrozumiałą delikatnością i uznaniem patrjotyzmu i dobrej wiary u ludzi innego przekonania. Ks. Bismark nie umiał zdobyć się na tę przedmiotowość; jen. Caprivi i hr. Alvensleben dowiedli już, że umieją, ztąd wysoka miara zaufania, jaką posiedli u cesarza, aczkolwiek nie wyróżnili się dotąd swą działalnością tak dalece, ażeby uprawniała ich ona aż do objęcia dziedzictwa po Bismarku.

Zwraca to na siebie powszechną uwagę, że jen. Caprivi dotąd nie przedstawił się sejmowi pruskiemu osobiście. Onegdaj zawiadomił on izbę deputowanych pisemnie o nominacji swojej na pruskiego ministra spraw zewnętrznych. I jako prezydent ministrów i jako minister pruski, miał on już prawo i obowiązek zajrzenia oko w oko sejmowi; jeżeli zaniechał tego dotąd, to może dlatego, że nie przygotował jeszcze programu, którego „ojcowie narodu” mogliby *stante pede* zażądać.

Onegdaj, o godzinie $10^3/_4$, ks. Bismark przybył do zamku królewskiego, aby pożegnać cesarza, z którym żyć nie mógł. Wieść o naznaczonem posłuchaniu rozeszła się snadź szybko po Berlinie, droga bowiem z pałacu kanclerskiego do zamku królewskiego była tak natłoczona publicznością, że powóz książęcy poprzedzać musiała eskorta, złożona z dwóch policjantów konnych, aby zapewnić wolny przejazd. Posłuchanie trwało przeszło godzinę. Gdy kanclerz wsiadł napowrót do powozu, tłum liczył się już na tysiące. Na placu Opery owacje przybrały charakter tak gwałtowny, że jeden koń, spłoszywszy się, zerwał uprząż i ks. Bismark musiał wysiąść z powozu. Z radosnem wzruszeniem salutował on ciśnących się doń i krzyczących: *hoch!* poczem pojechał do pałacu niderlandzkiego, celem rewizytowania wielkiego księcia badeńskiego. Tutaj tłum tak się ścisnął u samych drzwiczek powozu, iż żołnierz, stojący na warcie u bram pałacu, nie mógł sprezentować broni. Ten sam tłum wielotysięczny towarzyszył nareszcie kanclerzowi do jego własnego pałacu i rozproszył się dopiero, gdy książę pokazał się w oknie i oddał sporą liczbę ukłonów. To pożegnanie się ludu berlińskiego ze swojem bożyszczem sprawiło głębokie wrażenie w zamku.

Parlament angielski przystąpił do rozbioru bilu rządowego o dostarczeniu farmerom irlandzkim funduszu na wykup dzierżawionych gruntów. Fundusz na udzielenie potrzebnych zaliczek przeznaczony wynosi kolosalną sumę 33 miljonów funtów sterlingów i jest należycie gwarantowany. Jakkolwiek Gladstone i Parnell nie radzi są tak skutecznemu zaszachowaniu przez rząd swojej opozycyjnej postawy, muszą przyznać, że projektowa przez Balfoura reforma stosunków rolnych w Irlandji jest dziełem genjalnem, epokę tworzącem. ***Br. Z.***

Bulwary warszawskie.

(Nowy projekt francuski.)

Otrzymaliśmy dosłowny tekst projektu spółki francuskiej, uczynionego p. prezydentowi miasta w sprawie budowy bulwaru na lewym brzegu Wisły, który uważać należy za podstawę do dalszego w tej kwestji działania.

Ważny ten dokument pragnęlibyśmy zakomunikować czytelnikom naszego pisma, celem możliwego ożywienia dyskusji i wszechstronnego zbadania jego osnowy.

Dane ogólne.

(Art. 1-szy.) Pan D. Devars, inżenier cywilny i przedsiębiorca robót betonowych miasta Warszawy, ma zaszczyt przedstawić JW. prezydentowi miasta, jenerał-lejtnantowi Starynkiewiczowi, projekt swój obulwarowania lewego brzegu Wisły. Warunki projektu są następujące: długość bulwaru wyniesie w przybliżeniu 1225 sążni. Od mostu Aleksandryjskiego bulwar opisze krzywiznę, zgodnie z zatwier-

LALKA.

Przyznaję się otwarcie, że ujrzawszy przed sobą trzy tomy Bolesława Prusa i to tak potężne, że stanowią razem ogromne dzieło (1363 stronic), zabrałem się do nich z niedowierzaniem.

Czy „dociągnie”?

Do wypełnienia ram powieści kilkutomowej potrzeba nietylko bardzo bogatej bajki, zajmującej intrygi, całego legjonu figur, ale także misternej budowy, aby się gmach nie zawalił w połowię, czyli, aby dzieło nie znudziło, a — nowelista nie przywykł do operowania tak obfitym materjałem.

Powtóre. Czy znajdzie dostateczną ilość motywów? Tak szczupłe są granice, wykreślone fantazji belletrysty polskiego!

Otóż — dociągnął i znalazł. Stwierdźmy z góry, że „Lalka” Prusa zajmuje do samego końca, trzyma uwagę czytelnika na uwięzi do kartki ostatniej, mimo...

Ale to „mimo” jest właśnie treścią sprawozdania.

„Lalką” nazwał Prus pannę Izabellę Łęcką, córkę niegdyś możnego, a w powieści już podupadłego rodu.

Panna Łęcka odebrała jeszcze wychowanie sfery, do której należy pochodzeniem i stosunkami. Mówi bardzo dobrze po francusku i po angielsku (drugi język dziś modniejszy, choć nie wiem dlaczego, bo czyż może być coś mniej dźwięcznego od twardego szeplenienia pyszałkowatych wyspiarzy?), umie na pamięć cały kodeks towarzyski, owe „wypada” i „niewypada” „wolno” i „nie wolno” i zna wybornie główniejsze stolice Europy, które zwiedzała kilkakrotnie.

Panna Łęcka nietylko odebrała wychowanie t. zw. sfer wyższych, ale żyje jeszcze wśród swojego towarzystwa. Mieszka wykwintnie, jada dobrze, ubiera się wytwornie, ma lokaja, jeździ powozem, siedzi w teatrze w loży, wizytuje książąt i hrabiów, słowem, jest—panną z arystokracji, a nadomiar panną piękną, elegancką, czyli „świetną”.

W taką to pannie rozmilowuje się Stanisław Wokulski, bohater powieści.

Jakież jego kwalifikacje do godności konkurenta o względy panny Łęckiej?

Walkę z życiem rozpoczął Wokulski w sklepie jako chłopiec restauracyjny. Podawał gościom wódki i zakąski, kotlety i schaby z kapustą, piwa, wina itd.

Ale zamiary kupczyka wybiegały daleko po za kopce graniczne szynku, więc, kiedy inni wypoczywali po trudach całodziennych, on uczył się, pracował, kształcił się i doszedł do tego, że zdał bez niczyjej pomocy egzamin do szkoły głównej. Już zaczął wśród retort i eksperymentów laboratorjum (bo upodobał sobie nauki przyrodnicze) zapominać o zajęciach w sklepie, ale później zaciągnął się znów do kupiectwa. Ożenił się z wdową po właścicielu sklepu, panią Mincel, pilnował przez kilka lat starej żony i jej rubli, sprzedawał towary galanteryjne, i byłby niezawodnie dokończył życia bez „wrażeń i wstrząśnień”, gdyby nie śmierć pani Wokulskiej. Wdowa po Mincłu umarła, zostawiając mu sklep i 30,000 rubli gotówki. Gdy się to stało, liczył bohater Prusa już przeszło czterdzieści wiosen.

Na ten „moment psychologiczny” przypada początek miłości Wokulskiego do panny Łęckiej. Ujrzał ją w teatrze i rozgorzał do niej tak wszechwładnym afektem, że powiedział sobie odrazu: albo zaślubię piękną arystokratkę, albo zginę.

Autorowi czasów dawniejszych byłaby namiętność Wokulskiego najzupełniej wystarczała. Potrzebaż więcej nad miłość, aby połączyć dozgonnie dwoje ludzi?

Ale Prus, trzeźwiejszej epoki wychowaniec, wie bardzo dobrze, że miłość usuwa rzadko przeszkody naturalne: różnice stanowiska, wyobrażeń, zwyczajów, nawyknień w końcu. Cokolwiekbądź bowiem powiedzieliby przeciw temu wielbiciele „praw ludzkich”, prawdą mimo to zostanie, że pochodzenie, wychowanie, zajęcie itd. oddalają tak daleko człowieka od człowieka, iż wytwarzają prawie odrębne gatunki, odrębne rasy ludzkie, jak mówią francuzi. Stosunek ordynaryjnego, delikatności i wytworniejszych gustów pozbawionego prostaka, nieszlachetnionego przez pracę myśli, z dziewczyną wykwintną — i odwrotnie — jest rzeczą potworną, choć się czasem zdarza. Cóż bowiem wspólnego może istnieć między człowiekiem, z których jeden żyje tylko ciałem, jak zwierzę, a drugi wznosi się wysoko ponad pospolite zaspakajanie potrzeb fizycznych.

Prus usuwa bardzo rozumnie przeszkody, leżące między Wokulskim a panną Łęcką, a postępuje w tym względzie tak radykalnie, że każe się Wokulskiemu nasamprzód legitymować z szlachectwa, równając w ten sposób kochanków społecznie.

Drugą przeszkodą jest majątek. Taka panna, jak Izabela, istota cieplarniana, zwiędłaby rychło w warunkach trudnych, nie wytrzymałaby parcia **walki o byt**. **Jej potrzeba dostatków—złotych, ozdo-**

dzonym przez ministerjum dróg i komunikacyj projektem regulacji Wisły. Koniec bulwaru wypadnie około 150 sążni powyżej młyna parowego na Solcu, w miejscu, gdzie kończy się także tamtejszy bulwar drewniany.

(Art. 2-gi.) Część bulwaru pomiędzy mostem Aleksandryjskim a wspomnianym powyżej młynem parowym na Solcu, na przestrzeni około 1075 sążni, będzie zbudowaną w sposób następujący: Dwa równoległe rzędy szpuntpali będą wbite wzdłuż krzywizny, oznaczonej na planie, zgodnie z projektem rządowym. Rząd pierwszy, od strony rzeki, pomieści się dokładnie na linji regulacyjnej. Spód każdego pala będzie zaopatrzony w okucie żelazne, o ile własność gruntu tego wymaga.

Pal będzie pomieszczony obok pala, dotykając się wzajemnie, a w razie potrzeby będą one ze sobą powiązane.

Co do głębokości, na jaką szpuntpale zanurzone będą w gruncie, norma wynosi 2 sąż. 85. Głębokość ta liczy się od poziomu niskich wód, zaś wierzch szpuntpali będzie poniżej tego poziomu o 0.15 sąż. dokładnie zniwelowany.

Drugi rząd szpuntpali, równoległy do pierwszego, od strony lądu, pozostawi przestrzeń wolną pomiędzy niemi na 2 sążnie szerokości. Odległość pomiędzy palami tego drugiego rzędu wyniesie 3 sążnie, a zapełni ją ścianka z bali, zakończona również w poziomie o 0.15 sąż. poniżej niskich wód Wisły.

Ścianka szpuntpalowa ma być uskutecznioną na „nut", utworzy zatem płaszczyznę pionową zupełnie szczelną. Spód tej ścianki, skoro okaże się potrzeba, otrzyma również okucie żelazne.

W trzech punktach zbudowane zostaną schody, tam mianowicie, gdzie zarząd miejski uzna tego potrzebę, ażeby ułatwić komunikację i schodzenie do statków parowych.

Fundacja.

(Art. 3-ci.) Fundacja muru bulwarowego pomiędzy dwoma rzędami szpuntpali uskutecznioną zostanie z betonu, w ten sam sposób, jak się odbywała budowa portu w Noworosyjsku, uskuteczniona przez p. Devarsa w roku 1888-ym, zgodnie z decyzją ministra dróg i komunikacyj. W tym celu beton będzie urobiony w skrzyniach specjalnych, następnie umieszczony pomiędzy dwoma rzędami pali warstwami, a po czasie, potrzebnym do stwardnienia jednej warstwy, nastąpi dopiero dalszy ciąg roboty, t. j. wtedy, gdy część dolna już naciągnęła i stanowi istny monolit.

Massa betonowa, w ten sposób zapełniająca przestrzeń pomiędzy palami, wzniesie się do wysokości niskich wód w rzece, niwelacja odbędzie się co 50 sążni długości, ażeby tą drogą otrzymać linję zupełnie poziomą i podstawę dla muru mającego się dopiero wznieść.

Mur bulwarowy.

(Art. 4.) Na tak utworzonej podstawie wzniesie się dopiero właściwy mur bulwarowy, zbudowany podług wskazówek następujących: grubość muru w podstawie wyniesie 1 sąż. 75, w szczycie zaś 0.75. Wysokość muru bulwarowego 3 sążnie.

Mur bulwarowy zostanie zbudowany również z betonu, w warstwach poziomych, beton usypany zostanie za pomocą przyrządów specjalnych ustawionych pionowo, a mianowicie w 5 pokładach, dzieląc wysokość 3-sążniową na równe części po 0.6 sążnia.

Strona bulwaru zwrócona ku Wiśle, przedstawi zupełnie widok kamieni ciosowych, ułożonych na fugi. *(Dok. nast.)*

---

bnych ram. Nie poszłaby zresztą za kupca średniej zamożności.

Więc Wokulski musi być bogaty. Prus daje mu majątek znaczny, zrobiony w Bułgarji, w przeciągu roku na dostawach wojskowych.

Właściwa powieść, raczej romans (bo „Lalka" jest romansem) zaczyna się z chwilą, gdy Wokulski, wylegitymowany z szlachectwa i zbogacony, wraca do Warszawy.

Prawie oszalały z miłości, popełnia odtąd były chłopiec restauracyjny same „głupstwa", aby się pannie przypodobać. Dla niej wciska się w t. z. lepsze towarzystwa, jeździ powozem, pojedynkuje się, urządza owację i klakę dla aktora Rossi'ego, wydobywa jej ojca, pana Łęckiego, z drapieżnych rąk lichwiarzów, daje mu ogromne procenta, słowem, postępuje nie jak człowiek rozumny, wytrawiony w życiu, lecz jak niemądry młokos. Co chwila wybiega na usta czytelnika z głębi przekonania: a to dureń!

Wokulski wie sam, że działalność jego nie wytrzymuje krytyki, ale „wszystko mu jedno". Ta miłość, to jego życie, to on cały.

Daremnie szaleje biedny „narwaniec". Panna nie domyśla się zrazu nawet jego zamiarów, potem, gdy zrozumiała, dlaczego zajmuje się tak gorliwie sprawami jej ojca, oburza się na „pretensje kupca", później jednak, widząc ruinę i obawiając się nędzy, przyzwyczaja się powoli do myśli połączenia losów swoich z dolą Wokulskiego, w końcu, przyparta do muru przez różne okoliczności, zgadza się na małżeństwo z „handlarzem".

Wokulski tryumfuje. Dobiegł do mety.

Nie dobiegł. Pannę schwycił na flirtacji z kuzynkiem—zerwał zawiązany co dopiero stosunek i... odebrał sobie życie.

(D. n.) *Teodor Jeske-Choiński.*

Co kto ma wygrać?...

„Sprawozdawcza ława, zaopatrzona w świeżo temperowane ołówki—pisze jeden z *sylfów*—zawiedzioną została! Ogólne zebranie członków Towarzystwa sztuk pięknych odbyło się z tradycjonalnym spokojem. Spokój ten, cechujący gorące zainteresowanie się sprawą, nie został zakłóconym, pomimo, iż „*brzemienny w cyfry i złośliwość artykuł*" niżej podpisanego miał jakoby w wyobraźni wyżej wymienionej ławy być „*gwałtu*" zapowiedzią....

Ucho *sylfów*, pochwytujące z taką łatwością, przy lada rozlewie Wisły, i to o kilka wiorst, głosy kwilących niemowląt; oko, dla którego dojrzeć na powierzchni wody „płynącą kolebkę lub zwłoki bydlęcia" jest o każdej porze dnia i nocy dziełem jednej chwili, na ogólnem zebraniu członków T. Z. S. P. nic usłyszeć, nic spostrzedz nie było w stanie.

A jednak to milczenie mówiło wiele: dowiodło mianowicie, iż w pojęciu szanownych członków zebrania wszystko, co w rocznem sprawozdaniu jest, dobrem jest.

Zabierając głos w poprzednim artykule, zwróciłem uwagę na wadliwe rozporządzanie złożonym za członkowskie bilety funduszem. Nam, malarzom, którzy korzystać mają z tego funduszu, dając w zamian swą pracę, raz zwróciwszy na ten przedmiot uwagę, więcej zabierać głosu nie wypadało; wyglądaćby to mogło na dopraszanie się.

Wolicie, szanowni członkowie za akcje złożonym funduszem paść naprzykład troskliwą, jak to w poprzednim artykule wykazałem, kancelarję, niż kupować nasze prace, wolna wola! Strona zatem finansowa w porządku, pozostaje do omówienia artystyczna, a raczej wpływ, jaki Towarzystwo sztuk pięknych na sztukę miejscową wywiera.

Zagraniczni handlarze obrazów, zwłaszcza *minorum gentium*, z punktu własnego interesu, gdyż idzie im o jaknajwiększy zbyt obrazów, narzucają artystom gust szerokich kół publiczności, ponieważ takie prace najłatwiej znajdują nabywców. Przeciwstawieniem temu są wszelkie Towarzystwa sztuk pięknych, których zadaniem jest opieka nad prawdziwą sztuką i oryginalną działalnością artystów oraz kierowanie gustem publiczności.

U nas przeciwnie. Prędzej handlarz lub amator nabędzie pracę tak zwaną niepokupną (*unverkauflich*) o wartości artystycznej, lecz traktowaniu realistycznem lub temacie smutnym, aniżeli ona dostanie się na listę dzieł, przeznaczonych do rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa. To też artyści, chcąc zapewnić sobie prawie jedyny zbyt na swe prace, starali podporządkowywać je do wymagań komitetu Towarzystwa, który, miasto zachęcać do samodzielnej pracy w kierunku, przez danego artystę ulubionym, sam, hołdując wszędzie, a tembardziej u nas płaskiemu gustowi szerszej publiczności, nie starał się kształcić go i uszlachetniać, lecz głodem niejako zmuszał artystów, by mu pracą swą także schlebiali.

I wyrodził się styl t. z. „*przedzakupowy*", a ckliwość zajęła miejsce oryginalności tak w malarstwie, jako i rzeźbie!...

„*Panowie coś wesołego*", brzmi niejednokrotnie głos doradczy na posiedzeniach zakupowych, więc nawet epizody śmierci w obrazach robić muszą wesołe wrażenie, jeżeli mają się znaleźć na liście prac, do zakupu przeznaczonych. Nieraz dobry obraz, z realizmem traktowany, zwłaszcza przedstawiający postacie w niekompletnych tualetach, spadał z wymienionej listy postawieniem kwestji kupna w formie pytania przez członka komitetu: „*A jak ksiądz wygra*"? (autentyczne), zapomniano, iż wizerunek Chrystusa na krzyżu jest nawskróś realistycznie pojętą kompozycją. To, co podoba się księdzu, może nie podobać się żydowi, nowy więc kłopot itd.

Jest zatem rzeczą do przewidzenia, iż dzieła sztuki zaczną się specjalizować na odpowiednie dla rozmaitych fachów i stanów; i tak nie będą zakwalifikowanemi do zakupu obrazy, przedstawiające chude konie, taki bowiem obraz, wygrany przez rolnika, przypominałby mu brak paszy i nieurodzaj; płótno z wizerunkiem kulawego dziada przykre budzić może przewidywania w baletniku, inny znów obraz niestosowny dla dewotki itd. W takich okolicznościach liczba członków może się znakomicie powiększyć, lecz wykształcenie ogółu publiczności w rzeczach sztuki za sprawą działalności Towarzystwa z pewnością postępu nie zrobi, dokąd to Towarzystwo godła „Zachęty", do prawdziwej sztuki noszonego, ubliżającego tak sobie, jako też i tej wykształconej grupie członków Towarzystwa, która chce wygrywać li tylko rzeczy, dla artystycznej wartości do rozlosowania nabyte, nie zmieni.

Zresztą przy dobrych chęciach można choć w części niezadowoleniu członków wygrywających zaradzić. W liczbie kupowanych dzieł do rozlosowania znajdą się zawsze *wesołe* i *smutne*, przy pomocy więc *czynnej* kancelarji (wraz woźnymi 8 osób) ułatwiać można wymianę wygranych pomiędzy wygrywającymi. I tak np. przychodzi do kancelarji pan o ponurem obliczu — przedewszystkiem nie należy go zwymyślać, bo to bardziej odstręcza, niż wygrany obraz o najbardziej realistycznem traktowaniu — i mówi: jestem czarny melancholik, ta wygrana nie dla mnie, temat za *wesoły*,—a z pewnością znajdzie się znów kwantum amatorów wesołości, którzy chętnie ustąpią wygraną rzeźbę lub obraz, dla ich usposobienia za *smutne*. Manipulacja ta, jako mało skomplikowana, nie ujmie znów tak wielu godzin wywczasu członkom administracji, musi być jednak prędzej załatwianą, niż dotychczasowe wydawanie akcyj i premij, a akuratniej niż odpowiadanie artystom na listy i podania do komitetu.

W naszych stosunkach, gdzie słodycz a giętkość karku najbardziej popłaca, kiedy jeszcze maksyma, „dworu pańskiego trzymaj się jak klamki", stanowi częstokroć program życia jednostek, nikt pewno nie posądzi, iż podnosząc wyżej wymienione kwestje, staram się w swym interesie skarbić łaski komitetu z widokiem pomyślnych zakupów, chodzi mi tylko o dobro sztuki i ten wpływ dodatni, jaki wywierać na szersze warstwy społeczeństwa Towarzystwa sztuk pięknych jest zadaniem.

Nie nastąpi to jednak, dopóki wszyscy członkowie Towarzystwa nie będą wedle swych sił zajmowali się jego sprawami, a na ogólnych zebraniach dowiodą, iż nie są dziećmi, które traktują sztukę i wygrane dzieła, jako pewną dozę wesołych malowanek ku zakryciu zniszczonego obicia pokoi służącą, ku czemu zresztą dotychczasowe premja z małym wyjątkiem doskonale się nadają. A wtedy i na posiedzeniach zakupowych nie będą stawiane kwestje w formie śmiesznego pytania: *Co kto ma wygrać?...*

Józef Ryszkiewicz.

GDZIE OJCIEC?

Szła matka z dzieciną małą,
By w obce oddać ją ręce...
Z zimna i głodu drętwiało
Znędzniałe ciałko dziecięce.

A matka miała na twarzy
Wyryte piętno rozpaczy...
Była dziecięciem nędzarzy—
Czyż więc być mogło inaczej?!

Choć hańby goni ją mara,
Matczynej duszy męczarnie
Próżno zagłuszyć się stara...
Dziecina zaginie marnie...

Zaginie—zwykłe wypadki!
Gdy srom i nędzę spostrzegą,
Nikt nie zapyta tej matki:
„Gdzie ojciec dziecięcia twego?"

Antoni Pilecki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum finansów i komunikacyj zaleciło kolejom zaprowadzić jednostajny sposób rachunkowości, albowiem przyjęte obecnie różne systematy prowadzenia ksiąg i sprawozdań utrudniają kontrolę rządową. Szczególna uwaga ma być zwrócona na ujednostajnienie frachtów towarowych.

= Stacja Małkinia kolei petersburskiej, stanowiąca jednocześnie krańcową stację odnogi siedlecko-małkińskiej, w r. b. będzie znacznie rozprzestrzenioną. Oprócz budowy nowej remizy dla parowozów, dużej rampy zapasowej i domu mieszkalnego dla służby, sam dworzec stacyjny będzie przerobiony tak, ażeby przy urządzeniu dwóch platform podróżni mogli wygodnie przesiadać się z pociągów jednej linji na pociągi drugiej. Roboty wykonane będą na rachunek skarbu, a koszta ich obliczono na 80,000 rs.

= Z rozporządzenia głównego zarządu stadnin rządowych odbędą się w roku bieżącym dwie wystawy koni: w d. 18-m maja w Lublinie i 1-go

października w osadzie Janowie, gub. siedleckiej. Na wystawę przyjmowane będą konie i klacze 4, 5 i 6-letnie, oraz źrebięta, urodzone w r. z., należące do włościan, kolonistów i tych mieszczan, którzy zajmują się uprawą roli, nie wyłączając koni, będących własnością duchowieństwa wiejskiego. Pochodzenie koni winno być zaświadczone przez urzędy gminne. Na wystawę nie będą przyjmowane konie, które na poprzednich wystawach otrzymały nagrodę pierwszej klasy i dwie drugiej. Konie należy dostawić w przeddzień wystawy.

= Członkowie kasy zjednoczenia przy kolei wiedeńskiej w licznych podaniach piśmiennych zwrócili się do zarządu kasy, upraszając go, ażeby za pośrednictwem organów właściwych czynił odpowiednie starania o utrzymanie nadal kasy w dotychczasowych jej prawach. Jako motywa podania wskazane są te następstwa, jakie czekają wszystkich członków i ich rodziny w razie likwidacji kasy.

= Następujące osoby, przebywające za granicą, wzywane są do powrotu pod zagrożeniem odpowiedzialności, wynikającej z §§ 325-go i 326-go kod. kar.: Bronisława Stanisławska, 32 lat, z Piętna, w gubernji kaliskiej; Kazimierz Gustaw Potworowski, 50 lat, z Dąbroszyna, w pow. koneckim; Józef Kuligowski, 47 lat, ze wsi Wrząca, w pow. tureckim; Teofil Bronisiewicz, 30 lat, z Malanowa; Antoni Olszewski, 36 lat, z Pieńgowa i Franciszek Skupiński, 41 lat, z Wydrzyna, w pow. wieluńskim.

= D. 30-go b. m., tj. w niedzielę kwietnią, w kościele panien wizytek rozpoczynają się zwykłe rekolekcje o godz. 4-ej po południu.

= Lekarzem miejscowym przy ambulatorjum szpitala św. Łazarza mianowany został p. Gedroic, b. asystent tego szpitala.

= Okrąg naukowy warszawski wydał następującym osobom patenta: początkowych nauczycielek: pp. Helenie Raczkowskiej, Stanisławie-Marji Okołowiczównie, Amelji Nastównie, Wincencji Kobylińskiej, Leokadji-Marji Krynickiej, Jadwidze-Antoninie Pęczalskiej, Rozalji Dikmanównie i Teresie-Marji Zakrzewskiej; wiejskich nauczycielek: pp. Scholastyce-Eufrozynie Albrechtównie i Helenie Gumińskiej.

† Wspomnienie pośmiertne.

W tych dniach zmarł w Płocku Antoni Dunkiel, nie obcy mieszkańcom Warszawy ze względu na swoje prace literackie.

Urodzony w r. 1856-ym w Raciążu, w młodym wieku wyjechał do Poznania, gdzie kształcił się w szkole Marji Magdaleny.

W r. 1870-ym spotykamy go w szkole Matejki, w Krakowie, gdzie przebywał dwa lata.

Okoliczności rozmaite sprawiły, że w krótce przeniósł się do Warszawy, i tu częścią niwę dziennikarską uprawiał, częścią dla scen ogródkowych pisywał.

Do muzy wciągnęło go małżeństwo, ożeniony był bowiem z panną Cieślińską, b. artystką teatru małego.

Jego ryciny, zwłaszcza humorystyczne, nie rzadko pomieszczane były w naszych publikacjach.

Z poezyj cytujemy Odę p. t. „Majtek", deklamowaną przez żonę nieboszczyka na jednym z wieczorów Towarzystwa wioślarskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na dzień jutrzejszy uległ zmianie.

W miejsce widowiska operowego dany będzie jutro w teatrze Wielkim szekspirowski „Sen nocy letniej", w Rozmaitościach fredrowska „Zemsta za mur graniczny" zastąpi „Przyjaciółkę żon", a w Małym, zamiast „Niebieskiej groty", afisz ogłosi operetkę „Nanon".

* Personel naszej opery rodzimej powiększyć ma pani Wilhelmina Lewicka, występująca dotąd gościnnie.

* P. Frenkiel objął rolę Maréchala w „Synu Gibojera", grywaną przez Żółkowskiego.

Komedja Augiera pojawić się ma w przyszłotygodniowym repertuarze.

* Na przyszły poniedziałek naznaczono powtórzenie wznowionego wczoraj z powodzeniem w Rozmaitościach dramatu Okońskiego „Piękna".

* Ze Lwowa donoszą nam, że najnowsza komedja Zygmunta Przybylskiego „Złote góry" graną była już piąty raz w przepełnionym teatrze w ciągu dziesięciu dni.

Zdaje się przeto, że powodzenie sztuki, mimo pewnych zastrzeżeń krytycznych, ustalone.

* Artystka teatru Małego, p. Filebornowa, wyjeżdża w tych dniach na występy gościnne do Łodzi.

= Dzisiejszy koncert.

Sympatyczny artysta śpiewak i długoletni pracownik opery naszej, p. Władysław Seideman, dzisiejszym koncertem żegna się z publicznością warszawską.

Oprócz koncertanta, mającego odśpiewać pieśni Schumana, Żeleńskiego i Moniuszki, na programie koncertowym figuruje zawsze budzące zaciekawienie nazwisko amatora-śpiewaka, p. Józefa Komierowskiego.

Panna Wisnowska ma wypowiedzieć nowy monolog, a oprócz niej na estradę wystąpią jeszcze panna Szlezygier, pani Lewicka i pp. Barcewicz, Frenkiel i Myszuga.

Program to zatem niezmiernie urozmaicony i mogący dogodzić wszelkim gustom i upodobaniom.

= **Ze sztuki.**

* Artysta malarz, p. Bolesław Łaszczyński, opuszcza Warszawę, udając się na dłuższy czas za granicę.

* Bawi w Warszawie malarz L. Wyczałkowski, który po kilkoletnim pobycie w Cesarstwie osiada na stałe w Monachjum.

* Salon Krywulta obecnie jest otwarty dla publiczności do godziny 7-ej wieczorem.

* Na wystawę obrazów towarzystwa „Rudolphinum" w Pradze czeskiej, oprócz dawniej wymienionych, wysyłają obrazy malarze: K. Alchimowicz, J. Ryszkiewicz, F. Żmurko i J. Fałat.

= Odczyty.

P. Leopold Janikowski, który według wszelkiego prawdopodobieństwa wkrótce osiądzie na stałe w Warszawie, jako administrator ogrodu zoologicznego, gościł ostatniemi czasy w Lublinie, gdzie wygłosił odczyt o dzikich plemionach Afryki zachodniej, wśród których kilka lat spędził.

Odczyt ten zgromadził licznych słuchaczów.

Po świętach p. J. udaje się z odczytem do Płocka, a w d. 28-ym kwietnia powtórzy go w Warszawie na dochód Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami.

= O pośpiech.

Od zarządzającego wystawą stałą prób i wzorów otrzymujemy następujące pismo:

„Delegacja wystawy stałej prób i wzorów przypomina, że otwarcie wystawy nastąpi w d. 1-ym kwietnia r. b., i najuprzejmiej uprasza opóźnionych pp. wystawców o jaknajprędsze nadsyłanie okazów przeznaczonych na wystawę.

Opóźniający się poniosą przykre skutki trudności w ustawianiu swych kolekcyj prób."

= Na lato.

Przezorni ojcowie rodzin rozpoczęli już poszukiwania letnich mieszkań

W miejscowościach uprzywilejowanych, położonych przy stacjach kolejowych, część mieszkań już wynajęta.

Za rogatkami mokotowską i belwederską powiększyła się liczba „tak zwanych" willi wspólnych, przeznaczonych przeważnie dla ludności izraelskiej.

= Jeszcze smoczki.

Od jednego z fabrykantów wyrobów gumowych otrzymujemy, co następuje:

„W nr. 85-m *Kurjera* wyczytałem, że p. Juljan Rottermund, przedstawiciel firmy technicznej Kuksz i Luedke, zwrócił uwagę ekspertów na wystawie rzemieślniczej na szkodliwość znajdujących się w handlu t. zw. „smoczków" czyli „mamek", wyrabianych z gumy *białej*.

Otóż, jako specjalista, mam honor donieść, że nietylko przedmioty, wyrabiane z gumy białej, do fabrykacji której, oprócz kauczuku, używają siarki, magnezji i cynku, są szkodliwe dla zdrowia niemowląt, lecz także smoczki i rurki do mamek, wyrabiane z gumy ciemno-czarnej, *nieprzezroczystej*, zawierającej w sobie połowę lub najwyżej trzy czwarte części kauczuku „Para", a resztę rozmaitych surogatów, podejrzanej dla zdrowia wartości i zaprawianych amonjakiem, solanem amonji i siarczanem miedzi.

Rada lekarska powinnaby wyrugować te przyczyny wielu chorób niemowląt z handlu, a dozwolić sprzedaży tylko takich smoczków i rurek, które są wyrabiane z czystej gumy, tak zwanej *patentowanej*.

Cienkie płyty tej gumy oraz wyroby z niej, trzymane pod światło, są koloru czerwono-brunatnego i składają się z pierwiastków, zupełnie dla zdrowia nieszkodliwych. (C_4H_7, albo C_8H_{10}, albo C_5H_8, stosownie do jakości gumy.)"

= Nowa fabryka.

W Warszawie otwartą zostanie niebawem druga parowa fabryka suchych farb malarskich.

Powstanie ona przy ulicy Czerniakowskiej, w budynku zajmowanym dawniej na browar Makowskiego.

Właścicielami będą kapitaliści zagraniczni.

= Regulacja skweru.

Magistratowi przedstawiony został projekt doprowadzenia do porządku skweru na Nalewkach.

Aby zapobiedz niszczeniu drzewek i nieporządkom pozostawioną zostanie tylko jedna alea, prowadząca do domu teatralnego.

= Piekarnie okolicznościowe.

Z powodu nadchodzącej pory wypiekania ciast przez gospodynie, w rozmaitych punktach miasta przedsiębiorcy pootwierali piekarnie, wyłącznie przeznaczone dla użytku prywatnego.

W okolicy rynku staromiejskiego otwarto aż sześć takich piekarni.

= Nowy kanclerz.

W oknie jednego ze sklepów przy ul. Marszałkowskiej ukazała się już wczoraj podobizna nowego kanclerza Niemiec.

O ile z wizerunku wnioskować można, jenerał Caprivi, ubrany w jeneralski mundur, wygląda dość staro, daleko starzej, aniżeli wskazują lata człowieka znajdującego się w pełni sił życiowych.

= Odjazd cyrku.

Towarzystwo cyrkowe p. Buscha odjeżdża specjalnie zamówionym pociągiem kolei nadwiślańskiej, z dworca na Zakroczymskiej d. 4-go kwietnia, o godzinie 2-ej po północy.

Będzie to pośpiech nielada, około bowiem godziny 11-ej, na trzy godziny przed odejściem pociągu, zakończy się przedstawienie pożegnalne.

W pierwsze święto Wielkiejnocy odbędzie się już pierwsze przedstawienie w Królewcu.

= Na licytacji.

Od paru dni w pewnym handlu win, którego upadłość została ogłoszoną, odbywa się sądowa licytacja, sprowadzająca tłumy kupujących.

Wbrew utartemu pojęciu, że na takich licytacjach ceny są niskie, tutaj wszystko dochodzi do bajecznych rozmiarów.

Dość powiedzieć, że rumy, sprzedawane detalicznie po 115 kop. za butelkę, nabywano po 2 rs., wina rublowe dochodziły do 250 kop. za butelkę, a likiery przepłacano nad wartość.

Wierzyciele upadłej firmy, dzięki takiemu rezultatowi z licytacji, dostaną więcej, aniżeli się mogli spodziewać.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Benjamina Przysuskiera przy ul. Krochmalnej pod nr. 39-ym skradziono garderobę wartości 159 rs.; złodziei ujęto. — Z mieszkania przy ul. Wilczej pod nr. 52-gim skradziono Janowi Czajkowskiemu srebrną papierośnicę, pierścionek złoty z cyframi J. C.; garderobę i gotówkę; strata wynosi 126 rs. — Z mieszkania Moszka Wejsdorfa przy ul. Marjańskiej pod nr. 1-ym skradziono zegarek złoty nr. 22305, dewizkę, bransoletę 182 rs.; ogólem strata wynosi 190 rs.

= Paser.

Dzięki energicznym środkom, przedsięwziętym dla zdemaskowania pośredników złodziejskich, czyli t. zw. paserów liczba ich znacznie się zmniejszyła.

Jeden taki paser, Abraham Jakobskind, został ujawniony pod nr. 40-ym przy ul. Nalewki.

Pod pozorem prowadzenia warsztatu jubilerskiego, Jakobskind zajmował się nabywaniem kradzionych rzeczy.

Pośrednik złodziejski przed przybyciem policji zdołał umknąć i jest poszukiwany.

= Złośliwy koń.

W dniu wczorajszym, na placyku przy rogatkach mokotowskich, kolonista Jan Głodek, poprawiając uprząż na koniu, został przez niego pochwycony zębami.

Głodek z bólu omdlał.

Rana w prawym policzku, zupełnie przegryzionym, jest ciężka.

Głodka, po udzieleniu pomocy, odwieziono do szpitala.

= W obłędzie.

Cierpiący od dłuższego czasu obłęd umysłowy Kazimierz Łukowicz, b. oficjalista fabryki stali na Nowej Pradze, wybiegł wczoraj na podwórze i rzucił się na 6-letniego chłopczyka Adama Baumana.

Pochwyciwszy wystraszonego malca na ręce, wszedł z nim po drabinie na dach parterowego domu, wydając dzikie okrzyki.

Zanim obecni zdołali obmyślić środki, zapobiegające wypadkowi, Łukowicz zrzucił chłopczyka z dachu na ziemię.

Malec złamał nogę i poniósł dotkliwy szwank krzyża.

Warjat z kilku ludźmi, którzy dostali się na dach, stoczył walkę i sam nareszcie zeskoczył.

Łukowicz, oprócz zwichnięcia nogi, ważniejszego szwanku nie doznał.

= Domniemane samobójstwo.

W zeszłym tygodniu bawił w Warszawie Karol Limanowicz, ajent spółki zbożowej z Kowna.

Trzeciego dnia pobytu, L., nie pożegnawszy krewnych, wyjechał, a raczej zniknął bez wieści, zostawił bowiem tłumoczek z rzeczami.

Obecnie otrzymano list ze stemplem pocztowego wagonu, daty 24-go b. m.

W liście tym Limanowicz zawiadamia, iż uroniwszy powierzone mu 3,000 rs., odbiera sobie życie.

Jednocześnie nadesłał kwit na złożone na okaziciela 1,400 rs., które poleca zwrócić p. Kornatowskiemu w Kownie.

+ W Mławie bawiła komisja, składająca się z prezesa, dyrektora, kontrolerów kolei nadwiślańskiej, oraz przedstawicieli rządowych. Celem przybycia komisji było rozpatrzenie detaliczne spraw agentury handlowej mławskiej.

+ W myśl uchwały warszawskiej rady gubernjalnej dobroczynności publicznej wkrótce w Kutnie

otwarta będzie ochrona dla biednych dzieci, utrzymywana z ogólnych funduszów rady.

+ Członkiem sądu okręgowego kaliskiego mianowany został p. Ostrowlew, starszy pomocnik sekretarza departamentu kasacyjnego.

+ Teatr amatorski.

W niedzielę odbyło się w Kaliszu przedstawienie amatorskie, na którem odegrano jednoaktówkę z niemieckiego p. t. „W cztery oczy" i „Pannę mężatkę" Korzeniowskiego.

W pierwszej sztuce odznaczyli się szczególniej panie Volkartowa i Kieszcz, tudzież pp.: Zaw., Wied. i Czap., w drugiej panie: Stu. i Idz.; oraz pp.: God,, Czap., Kam. i Rok.

Dochód z przedstawienia przeznaczono na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum miejscowego.

+ Rozwiązanie spółki.

Jesteśmy proszeni o zaznaczenie, że p. Świnarski wystąpił ze spółki handlowej, znanej w całej gub. lubelskiej pod firmą „Donimirski i sp.".

Interesa tej spółki przejął dawny jej uczestnik, p Biernacki.

+ 200,000 rs.

W ciągnieniu pożyczek premjowych w d. 13-ym b. m. wyszła, jak zwykle z koła, wielka wygrana 200,000 rs.

Zdarza się najczęściej, iż przy tej okazji dzienniki cytują aż kilku szczęśliwych posiadaczy cennej premjówki.

Tym razem dość zgodnie gazety russkie wymieniają jedno nazwisko.

Szczęśliwą posiadaczką premjówki, która zdobyła główną wygranę, jest obywatelka m. Kurska, O. D. Antimonowa.

+ Wypadki kolejowe.

Korespondent nasz z Mławy pisze:

„Obfitująca w nieszczęśliwe wypadki kolej nadwiślańska znów stała się przyczyną dwóch ofiar.

Konduktor towarowy Z. w drodze do Mławy, wskutek nieostrożnego wskoczenia na stopień wagonu po ruszeniu pociągu, wpadł pod koła i poniósł śmierć natychmiastową. Otrzymawszy raport o zaszłem zdarzeniu, dyrektor kolei uznał za stosowne obostrzyć przepisy, dotyczące nieprawidłowego wskakiwania i wyskakiwania służby przed zatrzymaniem pociągu.

Drugą ofiarą była 70-letnia staruszka G., która, przechodząc przez szyny kolejowe przy stacji, uderzoną została buforem manewrującej maszyny i dostała się pod popielnik, zkąd ją wkrótce wydobyto.

Poszwankowana skarżyła się tylko na ból w boku, nie zwiastujący zresztą, według zdania kompetentnych, nic niebezpiecznego.

Nazajutrz jednak G. zmarła."

+ Ojcobójca.

Jeszcze w listopadzie znikł nagle Wojciech Biskupski z Podiesia szydłówkowskiego w okolicach Dąbrowy.

Majątek, pozostały po nim, a składający się z gruntu, chaty i dziewięciu sztuk bydła, objął w zarząd 23-letni syn Antoni.

Władze przez kilka tygodni energiczne czyniły poszukiwania, a gdy te były bezowocne, o wypadku wkrótce zapomniano.

Syn ożenił się tymczasem, lecz szczęście jego niedługo trwało; w ostatnich czasach osowiał, często udawał się do lasu, mówiono nawet, że chciał się powiesić.

Nagle przed kilku dniami, powróciwszy z lasu do domu, zwołał siostry i sąsiadów i wobec nich wyznał, że jest mordercą własnego ojca.

Opowiadał, że pragnąc zawładnąć majątkiem ojcowskim, w listopadzie r. z. upoił ojca na jarmarku w Kielcach i powracając do domu, zabił go kamieniem pod Szydłowkiem.

Uczestnikiem zbrodni był bratanek, Franciszek Sieja.

Obaj zanieśli trupa ojca do opustoszałej „księżej karczmy" i obciążywszy zwłoki kamieniami, wrzucili je do studni.

Wyznanie to wywarło wielkie wrażenie na obecnych.

Ojcobójca prosił sam o wydanie go w ręce sprawiedliwości.

Zarządzone śledztwo wykryło istotnie zwłoki Biskupskiego w studni, wskutek czego obu morderców uwięziono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia jutrzejszego kantor warszawski Banku państwa przystąpi do wypuszczenia oryginalnych listów zastawnych premjowych Banku szlacheckiego ziemskiego: 1) w zamian za wypuszczone tymczasowe świadectwa na wniesione pierwsze dwie raty; 2) przy całkowitej opłacie gotowizną wypuszczonych w obieg tymczasowych świadectw.

— Nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa warszawskiej fabryki machin i narzędzi rolniczych i odlewów odbędzie się d. 30-go b. m., w biurze zarządu przy ulicy Czerniakowskiej pod № 71-ym. Zebranym przedstawiony będzie projekt upoważnienia zarządu do zaciągnięcia pożyczek na kapitał obrotowy.

— Zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, niedoszłe do skutku w pierwszym terminie, odbędzie się d. 31-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w gmachu resursy kupieckiej. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie zarządu z bilansem, oraz raport delegacji rewizyjnej, rozdział zysków, zatwierdzenie bilansu i etatu, wreszcie wybory.

— W d. 31-ym b. m., o godz. 1-ej z południa, w kancelarji warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej odbędzie się wybór trzech kandydatek do posagu w sumie po 239 rs. 50 kop. z zapisu księżnej Anny Wołkońskiej, z domu księżniczki Warszawskiej, hrabianki Paskiewicz-Erywańskiej. O przyznanie tej zapomogi posagowej ubiegać się mogą tylko panny ubogie wyznania chrześcjańskiego, urodzone i wychowane w Królestwie Polskiem, córki rzemieślników lub fabrykantów. W komisji wyborczej wezmą udział zaproszeni przez p. prezydenta miasta dwaj obywatele warszawscy, pp. Franciszek Łapiński i Władysław Pawłowski.

— Na zwyczajnem ogólnem zebraniu akcjonarjuszów warszawskiego banku handlowego, które odbędzie się dnia 29-go kwietnia, o godz. 2-ej po południu, w gmachu banku, poddawane będą pod decyzję: 1) sprawozdanie z czynności banku za r. z., oraz rozdział zysków i ustanowienie dywidendy; 2) przedstawienie rady o udzielenie jednorazowej ofiary pieniężnej dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności; 3) wybór członków rady, oraz deputata w miejsce wychodzących.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 27-ym b. m.: Z powodu zgonu ś. p. Artura Potockiego, prezesa towarzystw: rolniczego, ubezpieczeń, członka izby panów, posła do sejmu, radcy miejskiego i t. d., na wszystkich gmachach publicznych powiewają żałobne chorągwie. Na odbytem dziś nadzwyczajnem posiedzeniu rady miejskiej prezydent Szlachtowski poświęcił gorące słowa pamięci zmarłego. Rada, stojąc, wysłuchała wspomnienia. Postanowiono pojechać *in corpore* na pogrzeb do Krzeszowic, złożyć wieniec na trumnie i wyrazić rodzinie kondolencję. Pogrzeb odbędzie się w sobotę przed południem w Krzeszowicach.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 24-go b. m.: Wenta na dotkniętych głodem w Galicji przyniosła przeszło 5,000 złr. — „Lutnia" lwowska wykona dnia 27-go b. m. słynne „*Requiem*" Mozarta.

× **Dla niewidomych**, z okazji 40-letniego jubileuszu cesarza Franciszka-Józefa, powstać ma szpital w Pradze. Przy sposobności tej dowiadujemy się, iż istnieje w Czechach 5,000 ludzi dotkniętych ślepotą.

× **Powieści Zoli.** Donosiliśmy niedawno o ogólnej ilości wypuszczonych w świat edycyj cyklu powieściowego „Rougon-Macquart'ów". Wypadło z obliczeń tych, iż przeszło miljon egzemplarzy powieści Zoli rozeszło się w handlu. Oto, jak się stosunek wydawniczy przedstawia dla poszczególnych dzieł: „Fortune de Rougon" rozeszło się 22,000 egzemplarzy, „Ventre de Paris" 30,000, „Curée" 33,000, „Conquête de Plassan" 22,000, „Faute de l'abbé Mouret" 44,000, „Sen Excellence Eugène Rougon" 21,000, „Assommoir" 117,000, „Page d'amour" 7,000, „Pot-Bouille" 75,000, „Au Bonheur des Dames" 55,000, „Joie de vivre" 44,000, „Germinal" 83,000, „Oeuvre" 50,000, „Terre" 88,000, „Rêve" 77,000, wreszcie powieści „La Bête humaine" zaraz pierwszego dnia rozeszło się 45,000 egzemplarzy. Największa to cyfra po „Nanie".

× **Rajmund Deslandes,** znany autor sceniczny i jeden z dyrektorów „Vaudeville'u" paryskiego, zmarł przed paru dniami w Monaco. Tak scena w ogóle, jak i teatr, którym zarządzał, zawdzięczają zmarłemu wiele. Prócz dzieł własnego pióra, pozostawił cały szereg sztuk, pisanych do współki z najwybitniejszymi autorami Francji.

× **Dla podróżnych.** Z Madrytu donoszą o nowym, dotąd chyba nieużywanym sposobie, zabezpieczenia sobie w drodze koleją wygodnej drzemki w wagonie. Wynalazcą nieomylnego środka jest pewien znany z konceptów andaluzyjczyk. Przejeżdżając ze słonecznych stron rodzinnych do Madrytu, w drodze przez pustynne płaskowzgórze kastylijskie dowcipniś, znudzony jednostajnością widoków, zapragnął snu. Ale jakże się tu wygodnie wyciągnąć, kiedy wszystkie miejsca w wagonie zajęte, a nikogo przecież za drzwi wyprosić niepodobna. Od czegóż wszakże dowcip i andaluzyjska „gaskonada". Bohater nasz rozpoczął tedy rozmowę z otoczeniem, przyczem nieznacznie natrącił, że w przykrym bardzo celu podróż odbywa. Naciskany o wyjawienie go, jął opowiadać, iż parę tygodni temu pokąsał go piesek pokojowy żony. Wkrótce po wypadku piesek nagle znikł, no i pokazało się, że się wściekł. On sam od paru dni jakoś niedobrze się czuje, przebiegają go dreszcze, dolega mu ból głowy, jednem słowem jedzie właśnie do Paryża do Pasteura. Na następnej stacji połowa osób ze współczuciem, pożegnawszy dowcipnisia, wyniosła się z wagonu, o jedną zaś stację dalej, prócz andaluzyjczyka, nie było już nikogo. Wyciągnął się tedy, ziewnął i najwygodniej zasnął. Całą drogę spał snem kamiennym, policjanci bowiem na stacjach bronili zawzięcie wstępu do jego wagonu.

× **Sprawa królików** w Australji wciąż jeszcze należy do bieżących. Jak wiadomo, stworzonka te tak się tam rozmnożyły, iż poprostu grożą ogłodzeniem całej części świata. Wiadomo również, iż swojego czasu rząd miejscowy wyznaczył 50,000 fr. nagrody za podanie środka na wytępienie szkodników, i że zgłosił się Pasteur z projektem użycia w tym celu szczepienia królikom jadu wścieklizny. Wedle obliczeń uczonego, każdy zaszczepiony królik mógł pokąsać 20 innych i t. d., co w krótkim czasie miało zbawienne odnieść skutki. Rząd, po głębszym namyśle, środek ten odrzucił, dopatrując się w nim pewnego niebezpieczeństwa, Pasteur zaś ze swojej strony wystąpił z procesem, żądając wypłacenia mu 50,000 fr., na zasadzie, iż rada jego była nieomylną. Obecnie przed rozstrzygnięciem jeszcze skargi Pasteura zgłosiło się do niego kilku właścicieli plantacyj w Australji, z prośbą, aby prywatnie na ich posiadłościach środek swój zastosował.

Zwyciężył stary.

Brazylijczycy zapragnęli dawny hymn narodowy zastąpić nowym.

W tym celu rozpisano konkurs, który w d. 20-ym stycznia r. b. rozstrzygnięto w Rio, w teatrze „Lirycznym".

Z pomiędzy nadesłanych utworów przedstawiono do nagrody cztery, a z tych publiczność, po brzegi wypełniająca teatr, wybrać miała jeden.

Wśród skupienia i zupełnej ciszy wysłuchano czterech hymnów, poczem rozpoczęły się na miejscu głośne rozprawy nad uwieńczeniem jednego z nich.

Zdanie większości przechyliło się wnet na korzyść utworu Leopolda Miguez, a gdy na żądanie ogólne dzieło to powtórzono, przyjęto je niemal owacyjnie.

Sprawa była zatem rozstrzygnięta; wobec tak jawnie a niedwuznacznie objawionej opinji słuchaczów, *jury* hymn Migueza okrzyknęło „hymnem narodowym rzeczypospolitej", nadto, zgodnie z warunkami konkursu, przyznało mu nagrodę, złożoną z 20 contos i orderu „Krzyża południowego".

Autorowie trzech pozostałych prac również z próżnemi nie wyszli rękoma.

Dwaj z nich, pp. Nepomucena i Braga, otrzymali pensje na lat cztery, w celu wyjazdu do Europy dla dalszego kształcenia się, a czwarty, p. Ferraz, otrzymał order „Krzyża południowego".

Zdawałoby się więc, że sprawa hymnu narodowego w Brazylji poszła gładko i załatwiono ją zgodnie, mimo, iż na konkursie rozpatrywana była.

Ale oto pokazało się w końcu, że i w Ameryce konkursa nie zadawalniają.

W sprawę wmieszały się damy, a wiadomo, że gdzie Mefistofeles nie może, tam...

Pięknego poranku przed marszałkiem Deodoro stawiła się deputacja niewieścia.

Marszałek. Czem paniom służyć mogę?

Damy. O, marszałku! przywróć nam dawny, stary nasz hymn.

Marszałek (po krótkim namyśle). Zgoda.

Damy. Dziękujemy ślicznie.

Marszałek Deodoro jest galantem, rozkazał tedy natychmiast kilku orkiestrom wojskowym w różnych punktach miasta wystąpić z hymnem dawnych czasów.

No i zadowolenie ludności nie miało granic, okrzykom i oklaskom nie było końca.

Tegoż dnia wieczorem odegrano chwilowo odrzucony utwór w teatrze „Św. Anny" i znowu publiczność przyjęła go owacyjnie.

Na całej linji zwyciężyły damy, a z niemi „stary hymn".

Co do autorów nadesłanych na konkurs a nagrodzonych dzieł, zostali przy nagrodach, przybyły im tylko dwie towarzyszki, a mianowicie córki Franciszka Manoela, autora hymnu dawnego, które przy tej sposobności otrzymały pensje dożywotnie. (=)

— Na schronienie nauczycielek posyłam rs. 1, w nadziei, iż mój grosz wdowi przyczyni się choć w drobnej cząstce do ulżenia losu biednych weteranek pracy. Kto w życie patrzeć chce i umie, spostrzeże z łatwością, ile dobrego przynieść może instytucja, która kobiety, stargane pracą nad obcemi sobie dziećmi, przytula i o niedostatku zapomnieć im każe na starość. Drobna jest moja ofiara, ale posyłam ją w myśl pięknego orzeczenia poety: „Czyń każdy w swojem kółku, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży." X. X.

— Dla nędzy wyjątkowej Jan Kr. z Grodna nadesłane pocztą przy prenumeracie rs. 1 kop. 45.

— Na schronienie nauczycielek X. X. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ANTONI STANISŁAW KRASZEWSKI,

emeryt dr. żel. w.-w. i w.-b., po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem w dniu 27 marca 1890 r., przeżywszy lat 63. Pogrążeni w smutku: matka, żona, siostry, syn, córki, zięć i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 30-go marca, o godzinie **4-ej** po południu, z domu przy ulicy Nowolipki pod № 32-im na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1244

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Pogłosce o zamierzonem ustąpieniu ministra wojny, fzm. barona Bauera, urzędownie zaprzeczono.

Wiedeń 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Sesja rady państwa zawieszona została przed rozpoczęciem rozprawy jeneralnej nad budżetem dlatego, aby przez czas feryj świątecznych wyrównały się różnice poglądów, ku czemu dano już skuteczną pobudkę. Po świętach sesja nie może potrwać dłużej, jak trzy tygodnie, ponieważ w początkach maja rozpoczyna się czeski sejm ugodowy. Mimo tego spodziewają się, że sprawa indemnizacji galicyjskiej załatwiona zostanie przy pomocy posiedzeń wieczornych.

Wiedeń 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Kredyt dodatkowy, który żądanym być ma w delegacjach przez ministra wojny, spowodowany jest głównie podrożeniem żywności i paszy.

Wiedeń 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Komisja, złożona z urzędników dworskich, zwiedziła zamek Lichtenegg, który przeznaczony został na rezydencję dla arcyksiężniczki Marji Walerji, która w maju poślubia arcyksięcia Franciszka Salwatora.

Wiedeń 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.* — W rozprawie budżetowej minister oświaty, Gautsch, złożyć ma deklarację zaspokajającą życzenia katolików. Skutkiem tego centrum będzie głosowało za funduszem dyspozycyjnym i za budżetem wyznań.

Lwów 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na pogrzeb hr. Artura Potockiego do Krzeszowic wyjechali: namiestnik hr. Badeni, marszałek hr. Tarnowski, członkowie wydziału krajowego i wielu posłów.

Berlin 28-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Dzisiejsza *Koelnische Ztg.* donosi, że baron Marschall przyjął ofiarowany sobie urząd sekretarza stanu spraw zewnętrznych rzeszy. Hr. Alvensleben odmówił przyjęcia tego urzędu stanowczo.

Berlin 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* donosi, że wkrótce nastąpią ustne porozumienia pomiędzy Caprivim, hr. Kalnokym i Crispim w sprawie dalszej polityki zewnętrznej Niemiec.

Berlin 28-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Międzynarodowa konferencja robotnicza uchwaliła, że kobiety do ukończenia 21-go roku życia pracować w nocy nie mogą. Od pracy niedzielnej uwolnione są bezwzględnie.

Berlin 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Juljusz Simon wyraził się z entuzjazmem o gościnności berlińskiej. (?)

Berlin 28-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Projektują rozliczne owacje dla księcia Bismarka.

Berlin 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zięć księcia Bismarka, poseł pruski w Monachjum, hr. Rantzau, przesłał tu swoją dymisję.

Berlin 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na d. 1-szy kwietnia (urodziny ks. Bismarka) zapowiedziano już w Friedrichsruhe olbrzymi pochód z pochodniami z udziałem 1,200 osób, Zamówiono mnóstwo pociągów nadzwyczajnych. Napływ gości do Friedrichsruhe będzie kolosalny.

Berlin 28-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Opowiadają szczegół następujący onegdajszych owacyj, wyprawionych przez berlińczyków powracającemu od cesarza Bismarkowi. Na placu Opery jakaś dama zawołała: **„On płacze!" Słowa te były hasłem** do ponowienia gorących owacyj. Faktycznie książę, cofnięty w głąb powozu, ledwie zapanować mógł nad wzruszeniem, z jakiem opuścił zamek. Cesarz wręczył mu na pożegnanie bukiet

Berlin 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ks. Bismark rozesłał swoje bilety wizytowe z pożegnaniem, poprzekreślawszy tylko na nich wyrazy: „kanclerz państwa". Udaje on, jak wiadomo, dla oszczędności zawsze biednego.

Paryż 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Podwojono straże w portach francuskich, gdyż rząd otrzymał informacje, że Boulanger zamierza nagle wylądować w jednym z portów.

Rzym 28-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — *Opinione* stawia pytanie, czy cesarz Wilhelm zdoła szlachetne idee, które go ożywiają, wcielić w życie i czy brak doświadczenia zrównoważyć da się jego wysokiemi przymiotami umysłowemi. Rozwiązanie tych pytań jest kwestją bliskiej przyszłości. Na razie czujność jest obowiązkiem Włoch.

Rzym 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Świeżo zawiązane tutaj stowarzyszenie „Dante Alighieri" postanowiło w Trydencie (austrjackim) wznieść pomnik Dantego.

Madryt 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu senatu rząd oznajmił, że jenerał Deban, senator, rozesłał okólnik do jenerałów przeciw redukcji wojska w kolonjach i wzrostowi wpływu osób cywilnych. Jenerał skazany został na dwa miesiące aresztu. W senacie skutkiem tego powstała burza, ponieważ senator tylko jego sądowi podlega. Zapewne wybraną zostanie komisja do zbadania tej sprawy.

Belgrad 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Towarzystwo żeglugi na Dunaju księcia Gagaryna naznaczyło tak niskie taryfy dla towarów russkich, że towar austrjacki nieomal od wszelkiej konkurencji odstąpić musi.

Belgrad 28-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Tutejszy bułgarski ajent dyplomatyczny, Mincewicz, otrzymał sporo listów z pogróżkami, skutkiem czego od kilku dni nie wychodzi z domu. Mimo tego odwołanym nie zostanie. (Przyczyną jest wiadome wmieszanie się jego do sprawy uczniów macedońskich konwiktu św. Sawy, których kosztem rządu sofijskiego wyprawił z powrotem do Bułgarji; *przyp. red.*)

Belgrad 28-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Sawa Gruicz pozostaje i nadal prezesem rządu. Pogłoski o wstąpieniu Pasicza do nowego gabinetu nie mają podstawy. Krsticz, Giaja i Awakumowicz zgodzili się pozostać w radzie stanu, skutkiem czego w tych dniach nastąpi zatwierdzenie nowego składu tejże przez rejencję.

Sofja 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Rząd tutejszy zgodził się pod tym tylko warunkiem odwołać Mincewicza z Belgradu, jeżeli rząd serbski w miejsce dotychczasowego kierownika konsulatu jeneralnego w Sofji zamianuje ajenta dyplomatycznego.

Rio Janeiro 28-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd cofnął dekret nowej dyzlokacji wojsk z powodu groźnego oporu, jakiego doznał w kołach wojskowych.

Berlin 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 220.90)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 220.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Małej.* — Wierszyki zręczne, lecz nie do druku.

— *Pani Wandzie M...iej.* — Rzecz słaba, nie skorzystamy.

— *„Kaczce."* — Także dowcip! Dużo, dużo czasu mają u nas ludzie... Rubla przeznaczyliśmy na ubogich.

— *Panu Witoldowi Kasprowiczowi, stałemu prenumeratorowi.* — Niepodobna ocenić kolekcji, nie mając samych monet w ręku, lub też ich podobizn. Jeżeli to jest kolekcja większych rozmiarów, w takim razie po jej oszacowanie najlepiej będzie, jeżeli sz. pan uda się do którego z numizmatyków.

— *Panu Janowi Lichtenfeldowi, stałemu prenumeratorowi.* — Grosze dla ziem pruskich z r. 1532-go i 1533-go, jeżeli są dobrze zachowane, warte są po 25 kop. Grosz z epoki Zygmunta III-go ceni się do 20 kop. Wyliczone przez sz. pana trojaki miedziane posiadają bardzo małą wartość numizmatyczną, gdyż są nader pospolite.

— *Prenumeratorowi z ul. Karmelickiej.* — A zkądże my o tem wiedzieć możemy?...

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go marca.

Berlin jednogłośnie obiecywał nam dziś płacić za ruble około 221, odpowiadające kursowi 45.25 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały usposobienie bez zmiany giełdy berlińskiej. Nasze zebranie usposobione było zniżkowo z powodu wielkiej ilości papieru regulacyjnego na targu i małej liczby odbiorców. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 45.40 (równia 220.30 m. bez kosztów) i końcowym 45.25 (t. j. 221 m. za 100 rs.), wynosiły dziś 15 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu nie było żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Żądano za dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca maja r. b. 45.50, sprzedano zaś dostawy z odbiorem w tych samych warunkach do końca kwietnia r. b. po 45.45, z odbiorem codziennym względnie do woli sprzedającego również do końca kwietnia r. b. po 45.25 i po tymże kursie dostawy z odbiorem stałym w d. 31-ym b. m.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.40, 45.35, 45.30, 45.27½ i 45.25, przeważnie jednak po 45.30, żądając 45.50. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.20, 45.17½ i 45.15. **Londyn** krótki oddanoby po 9.19, bez nabywców. **Paryż** krótki po 36.85 w zaofiarowaniu, bez ruchu. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 77.40 i 77.35, na żądanie 77.60.

W papierach obroty średnie, przy dążności cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 90.65 i 90.15, stosownie do wielkości odcinków, a osiągnięto 90.40 i 90.45 za kilkanaście tysięcy w dużych sztukach. Pożyczki wschodniej III em. knpion kilka tysięcy po 99.75, przy zaofiarowaniu po 99.80, bez względu na emisję. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.50 w dużych, a po 87 w drobnych, nabyto kilkanaście tysięcy w dużych sztukach po 86.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.40 I serji i po 96.25 II-ej, III-ej, IV-ej i V s., a umieszczono kilka tysięcy I-ej serji po 97.20 i 97.25, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 96.15, 96.10 i 96. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.25 I-ej serji, 96.60 II-ej, 96.30 III-ej, i po 96.20 IV-ej i V-ej serji. Kupiono kilka tysięcy II serji po 96.40, kilka tysięcy III i IV-ej s. po 96.10, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 96. W żądaniu nominalnem listy zastawne m. Łodzi po 96.50, 93.75, 93 i 92.25, według serji.

Kupiono drobnostkę akcyj kolei warszawsko-bydgoskiej w sztukach po rs. 500 po 88.

Zapłacono dziś rs. $1.47\frac{2}{3}$ i $1.47\frac{7}{12}$, za kilkanaście tysięcy kuponów celnych, 45.35 i 45.37½ za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.23^4, garniec rs. 2.68. Dowozy małe, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.38.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 28-go marca. Jak zwykle w piątek, dostawy bardzo małe. Zaledwie kilka partyjek pszenicy i żyta, bardzo małych. Owsa również mało. Płacono za pszenicę 6.35, 6.40, białą 6.20 do 6.35. Żyto prawie wyborowe 4.75 do 4.90. Owies stale 3.35 do rs. 3 kop. 40. Siana i słomy niezbyt wielkie zaofiarowania. Siano 35 do 40 i 45 kop., słoma 35 do 40 kop. za pud.

Artykuły żywności (28-go marca). Targ dzisiejszy tak pod względem obfitości dostaw jak i ogromnej ilości kupujących przedstawiał się w całej pełni jak przedświąteczny. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** jak w zeszłym tygodniu, pytlowy bochenek trzy-funtowy po 10½, 11½ do 12 kop. za funt, chleb razowy 2½ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3 i pół kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop.—**Mięso** obficie dostarczone, pomimo licznych zapotrzebowań niektórych gatunków, nie poszło zbyt w górę. *Wołowina* w lepszych częściach od 12 do 13 kop., w gorszych 8 do 10 kop., polędwica 20 do 22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 70 do 80 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina:* za funt z ćwierci 12—13 kop., w innych częściach 8—10 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 16—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 16—18 kop., w innych częściach 14 do 15 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt od 18 do 20 kop. Szynka wędzona funt od 18 do 20 kop., kiełbasa świeża funt 16 do 17 kop., wędzona funt 18 do 20 kop. żądają. Prosięta od 75 kop. do rs. 1 kop. 50. — **Drób** nieco drożej sprzedawano: indyki od rs. 2 kop. 50 do 3 kop. 50, indyczki od rs. 2 kop. 50, kapłony rs. 1 k. 10, pulardy od 75—80 kop., kaczki żywe od 50—65 kop., bite tuczone od 80—85 kop., gęsi żywe od rs. 1.05, bite tuczone od rs. 1 kop. 25, kury od 60 do 75 kop., perliczki od 70 do 75 kop.—**Ryby**, których mniej na targach i śnięte nieco drożej sprzedawano, żywe zaś trzymane są w dość wysokiej cenie.. Łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony kop. 70, sandacz śnięty od 44 do 15 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 40 kop., szczupaki śnięte funt od 15—18 kop., wszelkie inne ryby funt od 6—10 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Minogi sztuka od 1½ do 2 kop. Raków i dziś nie dostawtono. — **Oleje**: rzepakowy kwarta od 32—36 kop., słonecznikowy kwarta od 40—45 kop., makowy kwarta kop. 50.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwartę 7—8 kop., zbieranego kwarta 4½—5 kop., śmietanki 15—20 kop.. śmietany kwarta 25—35 kop., masło taniej, bez soli 30—35 kop., solone od 27½ do 30 kop., masło na kwarty 55—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—8 kop., jaja od rs. 1.05 do rs. 1 kop. 15 za kopę, na sztuki świeże u włościanek po 2 kop. sprzedają.— **Owoce**: jabłka drobne od 1 kop. sztuka, większe 2—3 kop. sztuka, gruszki od 2 do 5 kop. sztuka. Orzechy włoskie kopa od 15 do 30 kop., orzechy tureckie kwarta od 15—18 kop., laskowe od 7½ do 9 kop., gruszki suszone funt od 8—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła fun-10—15 kop., miodu funt od 17 i pół do 30 kop., grzybów wianek 20—25 kop., pieczarków blacik 30 kop., cytryny sztuka od 2½ do 3 kop., pomarańczy 2½ do 5 kop.—**Warzywa**, których obficie dostawione na wszystkie targi, jednakowo, kartofli garniec 5—6 kop., kapusty główka 5—6 kop., kapusty czerwonej główka 8—10 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli kwarta 5 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 6—15 kop., buraków kupka 1 i pół kop., marchwi tak samo, jarmużu kupka od 2—3 kop. Nowalijki cokolwiek taniej. Kalafjory zagraniczne od 15—18 kop. za sztukę, za blacik sałatki 12 do 18 kop., szczawiu blacik kop. 7½ kop., szczypiorku pęczek po 2 kop., za pęczek rzodkiewki od 4 kop., za kopę szparagów od kop. 75 żądają. Ogórki sztuka od 15 do 20.

Spław Wisłą. Z Sandomierza przybyły do warszawskiego: gabar № 16 administracji żeglugi parowej z 550 korcami żyta; gabar № 23 tejże żeglugi z 700 korcami jęczmienia; gabnr № 24 tejże żeglugi 700 korcami żyta, gabar № 46 tejże żeglugi z 525 korcami pszenicy, dla domu handlowego Maurycego Fajansa. Gabary te przystanęły przy tarasie zamkowym.

Łódź 22-go marca. Wczoraj sprzedano na stacji towarowej pszenicy 300 korcy po rs. 5.90 do 6.10, żyta 500 korcy po rs. 5.20 do 5.50, owsa 2500 korcy po rs. 3.30 do 3.40 za korzec. Na Nowym Rynku sprzedano pszenicy 250 korcy po rs. 5.90 do 6.14, żyta 200 korcy po rs. 5.40 do 5.60 za korzec. Popyt w ogóle bardzo słaby. Siano sprzedawano po rs. 1.25 do 1.30, słomę po rs. 1.30 do 1.35, koniczynę po rs. 1.65 do 1.70 za centnar.

Wywóz i dowóz. Wykaz towarów przywiezionych do Mławy z zagranicy w dniu 20-ym marca r. b.: Śledzi 20,000 kilogramów, skór solonych 6,387 kilogr., skór suszonych 2,812 kil., sody kalcynowanej 10,654 kil., gliny ogniotrwałej 14,394 kil., cegły ogniotrwałej 15,612 kilogr., cyny 1.755 kil., masła kakaowego 182 kil., pieprzu 6,600 kil., kawy 1,192 kil., indyga 903 kil., rudy metalicznej 10,000 kilog., ryb świeżych 1,980 kilogr., beczek starych do okowity 41 sztuk.—Wykaz towarów wywiezionych przez Mławę za granicę w dniu 20-ym marca r. b.: Pszenicy 3,500 pudów, jęczmienia 1,220 pudów, otrąb 11,590 pud., siemienia lnianego 1,830 pud.. kukurydzy 610 pudów, podkładów kolejowych 9,150 pud., desek 610 pud., belek 1,830 pud., koniczyny 80 pud. Z Galicji cebuli 20,000 kilogr. Z Rumunji kukurydzy 20,165 kilogr. Okowity 48 beczek zawierających w sobie 208,163 stopni. — Wykaz towarów przewiezionych przez Mławę za granicę w dniu 21-ym marca: Śledzi 10,000 kilogr. wyrobów żelaznych i drutu 374 kilogr., nasion różnych, mąki pszennej przeznaczonej do Górnego Szląska 10,163 kiiogr. — Wykaz towarów wywiezionych za granicę przez Mławę w dniu 21-ym marca: Pszenicy 610 pud., kukurydsy 610 pud., otrąb 5,490 pud., podkładów kolejowych 1,830 pudów, kłód 610 pud., ryb solonych 860 p., koniczyny 240 pud., gorczycy 500 pudów. Okowity 16 beczek zawierających w sobie 71,192 stopni.

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Na nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odbytem dnia 7 (19) marca r. b., projekt umowy Towarzystwa tej drogi z rządem nie został zatwierdzony, ze względu, że nie uzyskał wymaganej przez ustawę większości ¾ głosów.

Wskutek tego rada zarządzająca ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonarjuszów, że na zasadzie §§ 26 i 27, wzmiankowana powyżej kwestja musi być zdecydowana prostą większością głosów na nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem akcjonarjuszów, mającem się odbyć 22 marca (3 kwietnia) r. b., o godzinie 9 rano, w sali resursy Kupieckiej w Warszawie.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do dnia 12 (24) marca r. b., do godziny 2 po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk 40-tu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego banku Handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji „Towarzystwa Dyskontowego", lub w filji banku kredytowego Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim: Lippmann, Rosenthal et Comp. i w domu bank. Westendorp et Comp.;

w Bukselli, w domu bankierskim: Balser et Comp. lub u pp. J. Mathieu i Synowie 38 rue Royale;

w Londynie, w domu bankierskim: N. M. Rotschild and sons i w „Deutsche Bank".

w Krakowie, w banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w towarzystwie „Crédit Lyonnais".

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 30 ustawy Towarzystwa, poświadczenia warszawskiej filji Banku Państwa na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacyj numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu, Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa d. 7 (19) marca 1890 r. 426r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

1217 A. L.—Pod moim adresem. Numer domu 85.

— X. Z.
Będę z pewnością.
1254 Ł.

— Milczenie twoje smuci mnie bardzo. Od tom-boli, na której wyczekiwałem napróżno, szukam cię ciągle, nigdy jednak ze skutkiem. Napisz mi słów kilka. Będę czekać w przewodnią sobotę.

Wiecznie z tobą całą duszą
1208 Niebieska kokarda 15.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28 marca 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	45.50	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	9.19	—.—
Paryż 100 franków „ „	36.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	97.40	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.25	—.—
„ „ „ II	96.60	—.—
„ „ „ III	96.30	—.—
„ „ „ IV	96.20	—.—
„ „ „ V	96.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.65	—.—
„ „ małe	90.15	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.80	—.—
II „ „ „ 100	99.80	—.—
III „ „ „ 100	99.80	—.—
4% nowa pożyczka	86.50	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy . .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 126^7
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 233^5
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 193^9
Od Listów likwidacyjnych kop. 123^5
Od Obligów m. Warszawy 217^7

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 28-go marca 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	620	625
„ „ wyborowa .	—	—	635	640
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	490	—
„ średnie	—	—	—	485
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	335	340
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	38	40	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Kwietnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje

na dzierżawę miejsc pod Warszawą, pod ustawienie łazienek letnich w roku 1890-m, 1891-m i 1892-im, a mianowicie:

a) przy brzegu Pragskim:

1) naprzeciw ulicy Szerokiej i b. koszar Wejhanowskich,
2) naprzeciw domu № 416,
3) naprzeciw domu № 417a,
4) naprzeciw domu № 418a i № 418b,

b) przy brzegu Warszawskim:

5) naprzeciw stacji nadzorcy spławów na Rybakach,
6) przy ulicy Boleść,
7) naprzeciw domu № 2546,
8) przy młynie parowym na Solcu,

od rubli **75** za każde miejsce i za każdy sezon.

Do licytacji mogą stawać właściciele łazienek letnich w Warszawie, albo osoby mające zamiar wybudować nowe łazienki.

Pierwsi obowiązani są udowodnić świadectwem policyjnem, że są właścicielami łazienek—drudzy winni przedstawić projekt łazienek i vadium w kwocie rs. 500 na zabezpieczenie zobowiązania, że postawią łazienki na miejscu wydzierżawionem.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej zrana, na ręce p. o. Prezydenta miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 75, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

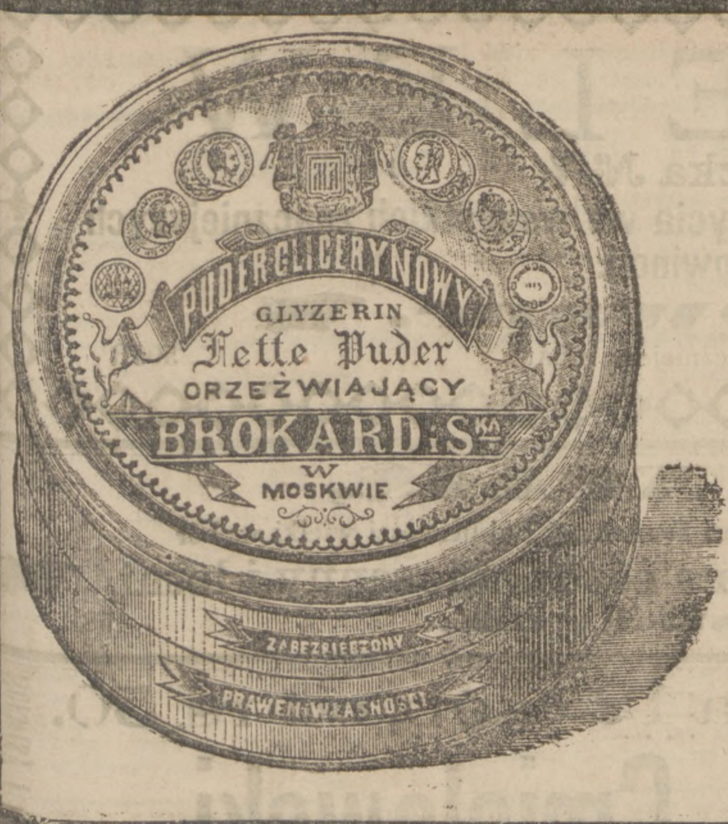
Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić miejsce przy (takim a takim) brzegu rzeki Wisły pod ustawienie łazienek letnich w r. 1890, 1891 i 1892, za summę rs. . . . . (wypisać cyframi i literami), za każdy sezon, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium rs. 75, przy niniejszem załączam.

(Wypisać miejsce zamieszkania, dzień, miesiąc i **rok**, podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 527r



NAJLEPSZY
PUDER RYŻOWY
I
PUDER GLICERYNOWY
Brocard'a & C-ie.

Dostać można w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie. 296r

W dniu 20 Marca (1 Kwietnia) 1890 r., sprzedaną zostanie w Sądzie Okręgowym w Warszawie kolonja

Targówek nr. 14,

przy szosie za Pragą położona, rozległości przeszło 40 mórg obejmująca z domem, zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem owocowym i fabryką murowaną (obecnie albuminu). Nadmienia się, że rzeczona kolonja oddaloną jest tylko o pół wiorsty od nasypu kolejowego, do którego rogatka Ząbkowska posuniętą być ma. 401

Bielizna męzka i damska podług najnowszych modeli.
„WOJNA" „WOJNA"
ZNANA FABRYKA BIELIZNY
POLECA GOTOWĄ BIELIZNĘ
MĘZKĄ DAMSKĄ
DZIECINNĄ
I POŚCIELNĄ
W WIELKIM WYBORZE
OBSTALUNKI
WYKONYWANE SĄ
PRĘDKO
I TANIO
WPROST HOT. POL. DŁUGA 42.
WPROST HOT. POLS. DŁUGA 42.
Restaurowanie starych koszul: gorsy webowe 50 kop., muszkietery 35 k. kołnierze 25 kop.
328

SKŁAD GŁÓWNY WYROBÓW TABACZNYCH,
HURTOWO-DETALICZNY
W. Muśnicki i S-ka,
ERYWAŃSKA Nr 3,
zawiadamia Szanowną Publiczność, że niezależnie od Składu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 138, który nadal pozostaje w dotychczasowych rozmiarach,
otworzył jeszcze jeden sklep wyłącznie detaliczny,
przy Placu Teatralnym N. 12 (pałac Blanka),
róg Daniłowiczowskiej,
który zaopatrzonym jest we wszelkie wyroby pierwszorzędnych fabryk miejscowych, russkich i zagranicznych, jakie składy nasze dotychczasowe posiadają.
W szczególności ma honor polecać:
TYTONIE OBSTALUNKOWE,
specjalne mieszaniny do wyrobu papierosów, z fabryk: **W. J. Asmołowa i S-ki, Br. Szapszał, Tow. Laferme,—Tytonie K. Sz. Bojarskiego** w Żytomierzu i **M. B. Durunczа** w Połtawie.
WYBOROWE CYGARA,
pod nazwami: **Marszałkowskie, Mazowieckie i Królewskie,** od rs. 3 do rs. 10, na różne ceny, jak również
CYGARA HAWAŃSKIE IMPORTOWANE,
494R. od rs. 14 do rs. 60 za 100 sztuk.
W. Muśnicki i S-ka.

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKI i E C.O,
ulica Miodowa Nr 8 nowy,
poleca: 444R
Benzinę na balony i funty, **Essencję** octową, ocet zbożowy, **Farby** anilinowe farbiarskie i malarskie, **Farby** litograficzne, oraz pokosty, **Farbki, Krochmal i Glans** do bielizny, **Glans** amerykański do obuwia, **Materjały apteczne** i preparaty chemiczne, **Materjały fotograficzne, Papier** albuminowy i Brystol, **Massy woskowe i Lakiery** do zaprawiania posadzek, **Mydła toaletowe i pudry, Olejki** do wódek i do Wody Kolońskiej, **Oliwę Nicejską** najlepszą, **Oliwy** do maszyn i do palenia, **Papier** na mole i na muchy, **Perfumy** angielskie i francuzkie na wagę, **Pomadę** do czyszczenia metali, **Proszek Dalmacki** na wygubienie robactwa domowego, **Wody mineralne** naturalne, **Sole, Ługi i Mydła.**
Wodę Kolońską Elsnerowską.

WYPRZEDAŻ
WYSORTOWANYCH UBIORÓW DZIECINNYCH
W MAGAZYNIE
A. PAWLIK,
Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2,
od dnia 24, t. j. od Poniedziałku, przez dni dziesięć. 491R

Rękawiczki w wielkim wyborze,
Rękawiczki z wyborowych skór,
Rękawiczki glansowane, **kolorowe. 6 guz.,** para 95 kop.
Rękawiczki glansowane **czarne i kolorowe, 4 guz.,** para 75 kop.
Rękawiczki czarne i kolorowe, z wyszyciem, 4 guz., 90 kop.
Rękawiczki glansowane, z wyszyciem, 6 guz., 1.10 kop.
Rękawiczki duńskie, 4 guz., para 75 kop., 6 guz., 95 kop.
Rękawiczki męzkie kolorowe, para 75 kop.
Rękawiczki męzkie z wyszyciem i zapinki, para 90 kop.
Rękawiczki glansowane i duńskie, wciągane, para 1 rs.
Rękawiczki męzkie „Derby stebnowane," para 1.20 kop.
ma zaszczyt polecić FABRYKA i MAGAZYN
JÓZEFA LUKREC,
TŁOMACKIE Nr 3.
468r

Fabryka Piór Strusich i Fantazyjnych
J. HAŁACZKIEWICZ,
w Warszawie, ulica Tłomackie Nr 11,
poleca **wielki wybór nowości** po cenach nizkich lecz stałych.
Przyjmuje do farby i fryzowania **Pióra, Wachlarze i Boa.**
Wszystkie obstalunki wykonywa w ciągu 24 godzin. 554R

PŁASZCZYKI DLA DZIECI
pikowe z haftami, wełniane z koronkami, do tychże Kapturki, Czepeczki, w dużym wyborze, ceny jak zwykle bardzo przystępne,
poleca Fabryka Bielizny i Skład Płócien
TEOFILI FUKS,
Senatorska Nr 26, wprost kościoła, w podwórzu na parterze. 558R

J. A. KOSZELEW

w Warszawie, Nowogrodzka № 7,

poleca swe Wódki oczyszczone i Spirytusy, jakie są do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach w Warszawie i na prowincji.

Ceny umiarkowane.

Biorącym w większych partjach ustępuje się znaczniejszy rabat. 501R

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.

po cenach nizkich stałych. 458R

Serwisy i Garnitury stołowe na 12 osób, od rs. 50.

Przemysł Ceramiczny Cmielowski.

Składy w Warszawie, Krak.-Przedmieście № 40,

polecają wielki wybór porcelany białej i malowanej.

Serwisy i Garnitury stołowe na 12 osób, od rs. 50.

Szkło i Majoliki.

Kafle białe - altdeutsch majolikowe. 555R

Cegła ogniotrwała.

Naczynia kamienne ze **specjalną polewą ziemną.**

PO CENACH FABRYCZNYCH STAŁYCH.

Serwisy i Garnitury Stołowe na 12 osób, od rs. 50.

Serwisy i Garnitury stołowe na 12 osób, od rs. 50.

Serwisy i Garnitury stołowe na 12 osób, od rs. 50.

Krajowe i zagraniczne:

Szkło Stołowe, Fajans i Porcelanę,

oraz Szyby belgijskie, lagrowe i zwyczajne i Djamenty szklarskie, poleca

Skład Szkła, Porcelany i Fajansu

ALEKSEGO BAYTEL,

ulica Podwal № 7, w Warszawie. 371

Ceny możliwie umiarkowane.

Nowo-otworzony **SKŁAD**

WIN ZAKAUKAZKICH

z własnych winnic

M. ROSTOMOWA

w Warszawie, przy ulicy Miodowej № 4,

(przedtem firma „Tyflis"),

ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż oprócz Składu własnego, sprzedają **Wina nasze** następujące firmy kolonjalne w Warszawie:

pp. **KLEMCZYŃSKI, Królewska № 37**
BIELECKI L. Chmielna № 48,
WIELAND W., Marszałkowska № 82,
BARTOLD J., Marszałkowska № 138. 531R

Za naturalność Win firma poręcza.

NOWOŚCI SEZONOWE.

LOHSE'GO Peau d'Espagne, Extrait quadruple,

należące do słynnych w świecie specjalności.

LOHSE'GO Konwalje, LOHSE'GO Bouquet Messalina.

LOHSE'GO Lilije złote,

również ogólnie wsławione.

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46 Jaegerstrasse,

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.
Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niemiec. i Pruss.

Do nabycia w Warszawie, u pp. Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 18r

---

Dla chorych na płuca
D-ra Brehmera Zakład Leczniczy
w Gerbersdorfie,

pierwsze sanatorjum w strefie niesuchotniczej, założone **w 1854 roku**, obszerny park ze sztucznemi alejami długości 6½ kilometra, elegancki kurhaus, wspaniałe wille w parku. Ceny umiarkowane.—Lekarz russki na miejscu.—Prospekty gratis i franco przez administrację Zakładu Leczniczego **D-ra Brehmera.**

Bliższe wiadomości o Gerbersdorfie patrz „Europäische Wanderbilder № 34 i 35 Orell Füssli et Comp., Zürich." 344R

Zarząd **Najwyżej** zatwierdzonego Towarzystwa Handlu Herbatą i Składów 394R

Braci K. i S. Popow,

ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że **od dnia 8 (20) Listopada 1889 r., posiada w handlu te tylko paczki z herbatą, które są oklejone banderolą rządową** i dla tego Zarząd uprzejmie prosi pp. Konsumentów, **aby przy nabywaniu herbaty** Towarzystwa, **zwracali uwagę** na istnienie na paczkach z herbatą banderoli rządowej, jako jedynego **środka mogącego zasłonić konsumentów od możliwych falsyfikatów i podrabiań naszej etykiety.**

10,000 butelek po rs. 1

naturalnego **Wina Węgierskiego z roku 1887**, wprost od producentów sprowadzonego, oraz wszelkie inne gatunki **Win, Likierów** zagranicznych, **Koniaków i Porteru** angielskiego, polecają na nadchodzące Święta, po cenach umiarkowanych

Simon i Stecki.

Główny Skład: Krakowskie-Przedmieście № 38
i Filje: Nowy-Świat № 15, Elektoralna № 5. 528R

Oszczędność dla Pań Gospodyń.

Szklanki praktyczne, eleganckiej formy, szt. kop. 7½ i Spodki kolorowe, bardzo mocne, szt. kop. 5, nabyć można w magazynach szkła i porcelany St. Mioduszewskiego, Szpitalna 10 i Wierzbowa Nr 3.—Ceny wszystkich stołowych naczyń przed Świętami zniżone. 380

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

Poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 384R

Nauka i wychowanie.

Dyplomowana rękodzielnia dla kobiet Swinarskiej. Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, gorsetów, krawatów, haftu, koronek, terracoty, robót włóczkowych. 7030

Wolne mieszkanie oraz fortepian za lekcje muzyki. Nowolipie 46, w kantorze. 8576

Zatwierdzona przez władze najnowsza szkoła kroju i szycia sukien, okryć, ubrań dziecinnych i bielizny J. Grabskiej, Złota № 16, wejście od ulicy Zielnej. Przyjmuje wpis uczennic codziennie. Uczę podług metody własnej, która uzyskała patent wynalazku w Paryżu, bez poprawek i pasowania. Uczennice po przejściu kursu otrzymują patenty i książki. Autorka najnowszej metody kroju. — J. Grabska. 8920

Za korepetycję uczniowi filolog. 4-ej klasy oddaje się pokój. Żelazna 78, m. 3. 8788

Posady i prace.

A) Poszukuję miejsca buchhalterki, z korespondencją francuzką, na bardzo przystępnych warunkach. Oferty: Kurjer Warsz. „Praca." 8977

Dwie angielki z wyższem wykształceniem, posiadające język francuski, muzykę i rysunki, życzą umieścić się w zamożnym domu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Zielna 27, mieszk. 5. 8938

Dziewczęta i chłopcy potrzebni, zajęcie stałe. Fabryka lalek, Twarda 24, m. 6. 9203

Do nadzoru pracowni poszukuje się młodej, energicznej osoby, dobrze umiejącej pisać i czytać. Pierwszeństwo z niemieckim. Fischer et Comp., za rogatką Jerozolimską 2. 9225

Jeometra przysięgły klasy 2-ej, posiadający upoważnienie Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, poszukuje pracy za mierne wynagrodzenie. Tamże do nabycia astralaby Gerlacha zupełnie nowa, tanio. Trębacka № 1, mieszk. 6, od 1—3-ej. 909r

Kwiaciarka, któraby robiła na magazyn róże i inne tuzinowe kwiaty, zechce złożyć adres w kantorze Kurjera pod lit. A. W. 9148

Kaucjonowane biuro próśb, tłómaczeń i wszelkiej korespondencji. Długa № 42. 9231

Lekarz potrzebny do miasteczka Annopola, mieszkańców przeszło 2,000, okolica ludna, pensji z miasteczka 200 rs. Wiadomość w aptece, przez Sławutę, gub. wołyńska. 8789

Młoda panienka, gruntownie posiadająca języki polski i russki, która przez lat 3 zarządzała kancelarją komornika sądowego na prowincji, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod A. D. 9145

Mężczyzna w średnim wieku, znający język polski, nieco russki i niemiecki, pozostawał w jednem miejscu przez lat kilkanaście, z chlubnem świadectwem, poszukuje zajęcia woźnego, szwajcara lub coś podobnego; na żądanie może złożyć kaucję kilkaset rubli. Wiadomość w składzie win, ulica Bielańska № 5. 9215

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, z russkim, krawieczczyzną i chlubnemi świadectwami, mogąca się zająć gospodarstwem, poszukuje miejsca. Aleksandrja № 15, mieszkania 9. 9164

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca jako towarzyszka do chorej osoby i wyręczenia jej w domowem gospodarstwie, jak również i do szycia. Ulica Podwal № 3, mieszkania 9. 9226

Osoba średniego wieku, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca do małych dzieci. Orla № 6, stróż wskaże. 8967

Potrzebna panna służąca niemka od św. Jana, z dobremi świadectwami, także praczka zaraz z dobremi świadectwami. Mazowiecka № 4, mieszk. 5, od 9-ej zrana. 7552

Potrzebny technik, znający się na budowli i maszynach w części technicznej, byłoby pożądanem, żeby był obznajmiony z budową gorzelnictwa. Oferty i adres do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod R. N. 889r

Panna starsza do strojów damskich, kapeluszy, potrzebna zaraz do Bogusławskiego, ul. Żabia 4. 8961

Potrzebny jest inkasent do kantoru technicznego z kaucją do 1,000 rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszk. 26, od 3—5-ej. 9175

Panny kompletnie uzdolnione do staników, spódniczarki, potrzebne od Wielkiejnocy. Plac św. Aleksandra 14, m. 4. 9168

Panna kompletnie uzdolniona i podręczne potrzebne są zaraz do magazynu strojów M. Sułkowskiej, Leszno № 4. 9156

Potrzebna jest sklepowa do piekarni. Ulica Mostowa № 9. 9176

Panna do sukien, znająca krój, szycie, potrzebna. Śliska 14, m. 3. 9153

Pisarz gospodarczy, kawaler, potrzebny od 1-go kwietnia r. b. Reflektanci zechcą zgłosić się jedynie w niedzielę d. 30 b. m., zrana od godz. 10—12-ej. Wilcza 23, m. 20. 9150

Potrzebna jest zdolna panna do magazynu strojów. Ul. Świętokrzyska № 17, Michalska. 9202

Potrzebna jest zaraz na stałe kobieta samotna, nie starsza nad lat 30, do dwojga państwa i 5-letniej córeczki; z kantoru przyjęte nie będą. Zgłaszać się od 4 do 6-ej po południu, ul. Krucza № 21, mieszk. 10. 9199

Prasujące z wielkim glansem potrzebne na wyjazd. Koszta podróży, całkowite utrzymanie i 15 rs. miesięcznie. Szkolna 5, mieszkania 16. Tamże do wynajęcia mieszkanie dla dwóch osób pracujących. 9237

Panny bardzo zdolne do staników i spódnic potrzebne zaraz do pierwszorzędnego magazynu w Petersburgu. Wiadomość: Długa 26, mieszk. 2. 9228

Potrzebna jest instruktorka dobrze obeznana w praniu chemicznem. Nowogrodzka 27, stróż wskaże. 914r

Potrzebna jest panna podręczna do strojów. Magazyn P. Hofert, Miodowa 2. 911r

Potrzebne panny podręczne. Widok 3, mieszkania 10. 907r

Potrzebny jest zaraz uczeń z chlubnemi świadectwami do składu fabrycznego broni Roberta Ziegler, Trębacka 4. 916r

Potrzebna panienka inteligentna do szycia i wykończania gorsetów, jak rownież i do sprzedaży. Gmach teatru № 4. 9242

Potrzebna jest kasjerka bez kaucji, z dobremi referencjami, znająca rachunkowość i mówiąca dobrze po francusku i russku. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. T. E. 25. 9243

Potrzebna osoba do prowadzenia interesu samodzielnie, z kaucją rs. 200. Gwarancja najpewniejsza. Karmelicka № 6, m. 5. 9249

Potrzebna jest panna z dobremi rekomendacjami do upinania sukien, do Płocka. Bliższa wiadomość: Chmielna 66, mieszk. 8, do d. 2-go kwietnia. 9038

Potrzebne są panny do okryć zdatne i podręczne zaraz do magazynu J. Matuszewskiego, Wierzbowa, Hotel Angielski. 9127

Panny uzdolnione do staników i okryć damskich potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowski, Niecała 1. 9119

Potrzebny jest uczeń do felczera zaraz. Wiadomość w razurze, Niecała № 8. 9075

Panny do staników potrzebne. Zielna № 28, m. 24. 9055

Podręczna do trykotów potrzebna zaraz. Królewska 45, m. 15. 890r

Panna do magazynu mód na wyjazd do Kowna potrzebna, wynagrodzenie dobre. Świętojerska 28, Erdreich, między g. 3 a 4-tą. 8983

Staniczarki zdolne i podręczne potrzebne zaraz do magazynu A. Bogusławskiego, Żabia 4. 9147

Staruszka poszukuje miejsca do posługi przy młodej pojedyńczej kobiecie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod A. B. 9146

Technik-mechanik, teoretycznie i praktycznie wykształcony, posiadający chlubne świadectwa, który samodzielnie pracował jako majster i pomocnik inżeniera w przędzalniach bawełny, kawaler, posiadający języki niemiecki, russki, polski, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera sub A. S. 26. 9198

Uczniowie potrzebni do fabryki wyrobów mechanicznych. Wiadomość: ulica Szczygla № 3. 9166

Zdolne staniczarki i podręczne potrzebne zaraz. Złota 3, Krąkowski. 8985

Zaraz do pracowni A. Majewskiej, Krakowskie-Przedmieście 40, potrzebne staniczarki i podręczne. 9224

Kupno i sprzedaż.

Antyk szafa gdańska do sprzedania. Ulica Podwal № 25, m. 8. 8574

Alkohol, spirytusy, wódki różne, koniak kuracyjny, wina węgierskie wytrawne i słodkie, francuzkie czerwone i białe, szampańskie, rumy, portery i likiery, również śliwki suszone na kompot, włoszczyznę suszoną, kompoty z owoców. poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 731r

Bilard i piramidka z kości słoniowej do sprzedania. Wiadomość: ul. Marszałkowska 117, w cukierni. 9234

Do sprzedania bryczka na resorach. Leszno № 70, u stelmacha. 8905

Do sprzedania amerykan nowy. Wiadomość: Leszno 60, u stróża. 8873

Do sprzedania dębowy kredens rzeźbiony, dwa łóżka orzechowe z materacami sprężynowemi, łóżko dębowe i uprząż angielska na parę koni. Piękna 5, stróż wskaże. 8929

Do sprzedania Encyklopedja Orgelbranda dnża 28 t., oprawna. Cmentarz Powązkowski Wójcickiego 3 t., Śpiewy historyczne Niemcewicza, Rys hist. zgromadzeń zakonnych 3 t., 80 rycin, Skorowidz Królestwa Polskiego i wiele innych dzieł. Krakowskie-Przedm. 53, mieszk. 4. 9223

Do sprzedania tanio! Kredens, lustro duże, szafa, komoda, biurko, kanapa, stoły kuchenne, szafa, żardinierki, szyldy do pracowni sukien nowe. Ul. Marszałkowska № 104, stróż wskaże. 9197

Do sprzedania tanio: 5 i pół łokci sukna ciemnego koloru drop., 21 łokci atłasu wełnianego zagranicznego złotego koloru, suknie ciemna i jasna, regenmantel. Chmielna 49, mieszk. 26. 9143

Do sprzedania wina węgierskiego 40 butelek, lampy, sprzęty kuchenne. Zielna № 11, mieszk. 9. 9193

Do sprzedania skrzypce za rs. 25, ograne przez artystę, które kosztowały rs. 100, najlepszej fabryki Giovan palco Magini Brafcia 16. Długa 30, m. 35. 8976

Do sprzedania wędliny litewskie wyborowe i grzyby krajowe. Warecka 3, mieszkania 4. 9240

Dery na konie, kołdry, kapy, firanki, portjery najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 456r

Do odstąpienia kilkanaście funtów herbaty przywiezionej z Syberji. Nowy-Świat 57, mieszk. 10. 6902

Do sprzedania suknia bronzowa i bluzka elegancka na średnią figurę, wiosenny paltocik na 8-letnią dziewczynkę. Krucza 12, mieszkania 7. 8587

Dwa stoły, fason bilardowy, o 4-ch blatach, całe rzeźbione, za przystępną cenę. Pańska 23, u stolarza. 8860

Fortepian Kralla-Seidlera do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, m. 2. 9144

Fortepian Małeckiego, prawie nowy, sprzedaję, 400 rs. Chmielna 27, m. 13. 9185

Faeton-kareta jedna sztuka, do sprzedania. Daniłowiczowska № 6, u stróża Józefa. 8495

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 8675

Fortepian wiedeński bardzo dobry do sprzedania. Złota 39, mieszk. 40. 8867

Fortepian czarny krótki półsiodmej oktawy 140 rs. Bracka 12, skład węgla. 8888

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslong. Zielna 24. 8739

Garnitur mebli kozetkowych do sprzedania. Nowy Zjazd 3, m. 49. 9061

Garnitur mebli rzeźbiony, utrechtem pąsowym kryty, 2 wazony marmurowe ze słupami i lustro do sprzedania. Leszno 28, wiadomość u stróża. 9223

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kupuję, sprzedaję garderobę damską używaną. Widok 3. 8812

Kucyki małe. Ze wsi trzy małe kucyki i koń wierzchowy, kary, rosły, do sprzedania w **Hotelu Saskim; rano do 10 i od 12—2-ej.** 9184

Kufer, stolik, lustro, lampa, landszafty, łóżko, garnitur mebli, balja, kanarki. Freta 20, m. 17. 9192

Koń wierzchowy kompletnie ujeżdżony do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 47, skład węgli. 9241

Lampy gazowe tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 34, mieszk. 32. 8970

Łóżka orzechowe stylowe, z rzeźbą, ładne, tanie, u stolarza. Leszno 44. 8770

Łóżko, szafka nocna, blat marmurowy, orzechowe, gotyckie, materac, sprzeda tanio Barszczewski Jan, Twarda 13. 9178

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 8281

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 8723

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 6476

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 8729

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 8939

Meble i rozmaite sprzęty gospodarskie z powodu wyjazdu są do sprzedania zaraz i w każdej chwili do obejrzenia. Ul. Widok № 14, mieszk. 16, na 3-em piętrze. 9113

Meble wyściełane rozmaite do sprzedania tanio. Dobra 63, mieszk. 6. 9111

Meble wyściełane różnych fasonów tanio sprzedaję. Ulica Elektoralna 45, tapicer Okoń. 9110

Meble. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bezcen garnitur mebli oraz biurko męzkie, razem rs. 65. Wiadomość: ul. Wiejska 14, m. 17. 8831

Masło świeże, bez soli, znanej dobroci. Mokotowska 42, do 1-ej. 9258

Meble bardzo tanio, kredensy, szafy, łóżka, umywalnie, szafki nocne, szafy do bielizny, stoły i biurka dębowe. Zakład przyjmuje obstalunki i odnawianie. Ogrodowa № 8. 8208

Mebli garnitur, toaleta, obraz piękny, binokle i kolczyki złote. Chmielna 38, m. 12, od 2 do 5 ej po południu. 9162

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 9216

Marki dla zbieraczy, wielki wybór w sklepie tabacznym Tłomackie 15, wprost ul. Przejazd. Kupno i sprzedaż. 9151

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Ziesony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Niżej ceny kosztu wyprzedaję z powodu zwinięcia zakładu różne meble wyściełane, garnitury, otomany, szeslongi, kozetki, krzesełka czarne, stoły. Żórawia 4, tapicer. 8825

Otomana rs. 18, kanapka, dwa krzesła mahoniowe 19, szeslong damski 15. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 8978

Pianino zagraniczne mało używane. Nowy-Świat 1, m. 13, parter. 8889

Powóz mało używany sprzedam. Ul. Złota 22, stróż wskaże. 8801

Pianino berlińskie nowe do sprzedania. Nowy-Świat 66, 1-sze piętro. 9179

Pianino zagraniczne, krzyżowe struny, do sprzedania. Hortensja 7, m. 18. 9210

Pieska pokojowego niewielkiego, samca, lewretów lub dobrej innej rasy, gładkiej czarnej sierści, nie szczeniaka, kupię. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 82, m. 2. 9089

Porcelana do sprzedania. Marszałkowska 78 **mieszk. 13.** 9060

Palto aksamitne krotkie na osobę wysoką rs. 20, suknia brązowa 18, czarna jedwabna na niską 18. Plac św. Aleksandra 14, m. 4. 9169

Potrzebny szczeniak „Gordon Ceter" albo St. Bernard. Adres w Kurjerze pod literami S. N. 9005

Pianino prawie nowe do sprzedania. Nowy-Świat № 66, mieszkania 5, parter, A. Janiszewski. 9152

Powozy nowe i używane są do sprzedania w fabryce, ul. Królewska № 31. 9207

Pianino czarne z powodu wyjazdu do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 9182

Suknie, okrycia prawie nowe, 2 słupy białe, 2 fotele modne sprzedaję. Wiadomość: Instytutowa № 6, m. 3. 9177

Skład rycin Karola Sommer poleca szanownym damom, kwestującym przy grobach Zbawiciela, przygotowane obrazki świętych, począwszy w cenie po 25 kop. za 100 sztuk kolorowanych. 9200

Sprzedaż koronek, wstawek wysortowanych. Mazowiecka № 10. 8998

Tanio! Hurtowy skład obuwia męzkiego z powodu nadchodzących świąt rozpoczął sprzedaż detaliczną wszelkiego gatunku i fasonu obuwia męzkiego po cenach hurtowych, niepraktykowanie niskich, poczynających się bowiem od 3.30. Gęsia № 20, mieszk. 18, Polkowski. 9155

Tanio do sprzedania meble, dywan i samowar. Żórawia № 43, m. 1. 8530

Wózek dziecinny na resorach do sprzedania. Krucza 26, mieszk. 10. 9141

Wózków, welocypedów i wyrobów koszykarskich główny skład u R. Strausa, Marszałkowska 138. 8963

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble i różne sprzęty. Berga 3, mieszk. 16. 9194

Z powodu wyjazdu są do sprzedania bardzo ładne kwiaty pokojowe. Smolna № 3, zastać można od 11—4-ej. 9167

Żelazna prasa do kopjowania listów do sprzedania. Bednarska 26, m. 7. 9149

2 obrazy olejne starego pędzla, treści religijnej, nadające się do kościołów, dane do sprzedania w składzie rycin Karola Sommer, Miodowa № 4. Obejrzeć można w każdym czasie. 9201

Interesa handl. i mająt.

Apteki z obrotem około 5—6 tysięcy rubli poszukuje się. Oferty przyjmuje W-ny Dąbrowski, apteka W-go Kuśmierskiego, Chłodna 12, w Warszawie. 880r

Apteka jest do sprzedania, obrót do 2,000 rs. Adres: gub. podolska, stacja Torków-Peczara, do apteki. 8764

Do odstąpienia handel win i towarów kolonjalnych z rocznym obrotem 40,000 rs. Kapitał wymagany około 2,500 rs., warunki korzystne. Wiadomość w składzie wyrobów tabacznych p. Wł. Biernackiego, róg Rysiej i Marszałkowskiej 144. 8797

Do sprzedania skład wędlin. Ulica Hoża № 5. 9229

Folwark włók 6, położony w pobliżu gubernjalnego miasta i kolei, komunikacja szosą, bez serwitutów, w kulturze płodozmiennej, dochodowy, z porządnemi budowlami, w ładnej i zdrowotnej miejscowości, do sprzedania z inwentarzami żywym i martwym, meblami i wszelkiemi ruchomościami gospodarskiemi. Szczegółowa wiadomość w sklepie laboratorjum chemicznego. Krakowskie-Przedmieście № 1. 7988

Korzystny interes. W m. gub. Siedlcach, na ul. Florjańskiej pod № 360/195, sprzedaje się domy za 4,500 rs., przynoszące dochodu rs. 1,094. Wiadomość u właścicielki domu. 8276

Kantor przewozowy „Konkurencja", Erywańska 11 (Zielony Plac), uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach, opakowania mebli, szkła, fortepianów, bronzów, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 829r

Kapitały od 5 do 50,000 rs. mogą być przyjęte do korzystnego interesu w rozwoju będącego, a mającego szerokie pole przedsiębiorcze. Bliższe szczegóły w kantorze Otwockim, Plac Teatralny 11, od godz. 3—5-ej. 903r

Magle do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 36. 9088

Magle do sprzedania. Wiadomość: Pańska № 104. 8954

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci razem lub częściowo. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 7812

Pracownia sukien damskich z wyrobioną klijentelą i wszelkiemi rekwizytami, do sprzedania. Marszałkowska 111, m. 11. 9244

Rubli 5,000. Jest do wypożyczenia rs. 5,000 na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: ulica Freta № 50/358, mieszk. 5. 9140

Pralnia do sprzedania z powodu choroby, egzystująca 30 lat, z wyrobioną klijentelą. Bednarska № 6. 8851

Rubli 300 potrzebne (10%). Zabezpieczenie na gruncie. Oferty w Kurjerze „300." 9181

Rubli 2,622 nieletniego jest do wypożyczenia zaraz po Towarzystwie Kredytowem na nieruchomość, u Józefa Karpińskiego, adw. przys., Nowy-Świat № 22. 915r

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, mieszk. 4. 8374

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Nowogrodzka № 17. 8807

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 80. Ul. Pańska № 5. 9105

Skład węgli do sprzedania zaraz z powodu choroby właściciela. Wronia 35. 913r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, od kilku lat egzystujący, do sprzedania. Śliska № 13. 9214

Szynk-restauracja dawno egzystujący, do wypuszczenia zaraz za 400 rs. Śliska 50. 9212

Sklepik do sprzedania za niską cenę. Ulica Leopoldyna № 7. 9190

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Długa № 9. 9183

Skład wódek na pryncypalnej ulicy, od dziesięciu lat egzystujący, do sprzedania. Kapitał potrzebny rs. 1,500. Wiadomość: Świętokrzyska № 20, u Podgórskiego. 9154

Sklep spożywczy w dobrym punkcie bardzo tanio do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chmielna № 2. 9245

Wspólnik czynny z kapitałem rs. 12,000 zaraz potrzebny do interesu fabrycznego. Wspólnik pełniłby obowiązki buchaltera, korespondenta i kasjera. Zainteresowane osoby raczą złożyć oferty w drukarni Neumana w Włocławku dla „Interes pewny." 891r

W Grodzisku sprzedaje się willę z komfortem urządzoną, z ładnym ogrodem i cienistą aleją lipową; na stacji w Grodzisku szwajcar wskaże. 9173

Zakład mleczny, egzystujący od lat 8-iu, ze znacznym wypiekiem ciast cukierniczych, do odstąpienia zaraz na bardzo korzystnych warunkach. Karmelicka № 6. 8966

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość na miejscu, Mazowiecka 8. 8975

Zdolny kupiec, posiadający gwarancję 10,000 rs., poszukuje zastępstwa sposobem ajenturowym lub komisowym. Zupełna znajomość stosunków. Oferty pod „Zastępstwo" przyjmuje Kurjer. 8988

150 rubli za sklep dystrybucyjno-mydlarski z urządzeniem eleganckiem i sprzedażą nafty. Sprzedaję z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Bednarska № 7, m. 40. 8859

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 30, katolik, fachowiec, poszukuje żony z kapitałem rs. 1,000, panny lub wdowy, przyjemnej powierzchowności. Pod signum „Szpindel" poste-rest. Warszawa. 8688

Panna lat 20, przystojna i wykształcona, blondynka, 10,000 rs. posagu, pragnie zrobić zznajomość w celach matrymonjalnych z młodym człowiekiem, doktorem, inżenierem lub przemysłowcem. Wybiera drogę anonsów, gdyż jako mieszkająca na dalekiej prowincji, z trudnością odpowiednią partję znalazłaby tam mogła. Oferty, o ile można z fotografjami, adresować: „Warszawa poste-restante dla Prowincji." Składającym oferty wysyła się na żądanie fotografja, z prośbą o dyskrecję. 9059

Przemysłowiec, katolik, 30-letni, posiadający 4,000 rs. rocznego dochodu, pragnie pojąć za żonę pannę lub wdowę nie starszą nad lat 25, bez posagu, przystojną i inteligentną. Reflektantki raczą nadsyłać listy wraz z fotografjami poste-restante Berdyczów dla Marjusza № 1863. Najściślejsza dyskrecja oraz zwrot fotografij zapewnia się aspirantkom. 8928

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament, plac Teatralny № 473B/11, do wynajęcia w każdym czasie lokal, na 2-m piętrze, składający się z 5 pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni i piwnicy, za rs. 1,000 rocznie. Lokal na 3-m piętrze, składający się z 3 pokojów, przedpokoju, kuchni i piwnicy, za rs. 300 rocznie. Wiadomość u rządcy domu lub gospodarza. 856r

Apartament na pierwszem piętrze, złożony z siedmiu dużych pokojów, z czterema balkonami, przedpokojem, pasażem, kuchnią, i wszelkiemi wygodami, jest każdej chwili do wynajęcia, przy rogu ulic: Wierzbowej i Kotzebue № 2, Wiadomość u stróża Tomasza. 9170

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, pasaż, na pierwszem piętrze. od 1 kwietnia do odnajęcia na kwartał. Róg Zielnej i Złotej № 16, mieszkania 4, od Złotej. 9171

Do wynajęcia piwnice na wina, owoce i t. p. Smolna № 7. 8572

Duży pokój, osobne wejście, usługa, samowar. Ulica Obożna № 9, m. 1. 8810

Do wynajęcia salon o trzech oknach i dwa pokoje mniejsze, z przedpokojem, od frontu, 2-e piętro. Chmielna № 27, stróż wskaże. 9186

Do wynajęcia od 8 kwietnia cztery pokoje, w których salon o trzech oknach, przedpokój i kuchnia, zlew, 2-e piętro, front, rs. 340 rocznie. Dwa pokoje i kuchnia, 1-e piętro, rs. 180 rocznie. Tamka 16. 9250

Ktoby sobie życzył wziąść mieszkanie na współkę, z osobą przyzwoitą 3 pokoje, przedpokój i kuchnia od 1 kwietnia, zostawi adres w Kurjerze, litery „Współka." 9205

Letnie mieszkania do wynajęcia na rozmaite ceny, w Rudzie Guzowskiej pod lasem, w blizkości stacji kolejowej, oraz rzeki gdzie łazienki są, z prawem używania kąpieli, jak i wszelkiemi wygodami, na żądanie mogą być i z meblami. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 106, 1-sze piętro, w kantorze, od 8—10 i od 3—6. 8830

Lokal po biurze kontroli służących, na 1-m piętrze w oficynie, złożony z wielkiej sali na przestrzeni 14 okien i dwóch lub więcej przyległych pokoi. Może być dodany i parterowy lokal, mianowicie: dwie sale na przestrzeni 12 okien. Do wynajęcia od 1 lipca na biura, kantory, redakcje pism, zakłady przemysłowe i t. p. Wiadomość: Marszałkowska 114, w bramie, od ulicy Złotej, mieszkania № 65. 685r

Letnie mieszkanie w Raszynie, 9 wiorst od rogatek Jerozolimskich, wprost kościoła, w ogrodzie owocowym jest do wynajęcia osobny domek z sześcioma umeblowanemi pokojami, z osobną kuchnią, pokojem dla sług, spiżarnią i piwnicą. Może być dodane stajnia i wozowia. Bliższe wiadomości u właściciela na miejscu, lub przy ulicy Elektoralnej 34, m. 3. 9204

Letnie mieszkanie: 5 pokojów, kuchnia, piękna okolica, kąpiel, las, ogród, konie do wyjazdu, życie na miejscu, blizko stacji kolei—do wynajęcia. Wiadomość: Towarzystwo łowieckie—Senatorska 12, szwajcar wskaże. 9142

Mający do wydzierżawienia lokal fabryczny, na pomieszczenie 50-ciu robotników, zechce pozostawić adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. J. 912r

Od kwietnia do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze. Leszno № 88. 8735

Od św. Jana potrzebne mieszkanie, 6 pokojów z wygodami, nie wyżej drugiego piętra, w okolicy gimnazjum męzkiego, pierwszego lub szóstego. Oferty składać p. Łabęckiemu, zarząd akcyzny, Rymarska. 9172

Potrzebne jest mieszkanie, składające się z z 8-u pokojów z wszelkiemi wygodami, od 1 lipca 1890 r. Oferty składać w kantorze Kurjera Wars. pod literami J. P. J. 8657

Pokój duży, o 2-ch oknach, z meblami, z widokiem na ogród Saski, do wynajęcia od 8 kwietnia. Ulica Królewska № 31, m. 12, drugie piętro. 9206

Pokoje pojedyncze z kuchenką, od 7½ miesięcznie. Śliska 50. 9213

Pokój, wejście przedpokojem; na żądanie wszelkie wygody. Pańska 16—3. 9227

Pokój frontowy, przy familji, do wynajęcia. Zielna 9, m. 9. 9232

Pokój do wynajęcia za przystępną cenę. Bednarska № 4. 9187

Pokój zaraz do wynajęcia dla nauczycielki lub pomieszczenie. Hortensja 7, mieszkania 18. 9211

Pokój z całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia. Zielna 13—5. 9230

Pokój duży i gabinet, umeblowane elegancko, usługa, samowar, do wynajęcia razem lub osobno, od 1 kwietnia. Sienna № 3, m. 6. 8585

W pobliżu przystanku Jaktorów, drogi żelaznej Wiedeńskiej, o 4 wiorsty od Grodziska do wynajęcia w majątku Marona, na letnie mieszkanie dom bardzo wygodny w ogrodzie, sam w sobie, składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju, spiżarni, kuchni, piwnicy, góry i altany w ogrodzie, w pobliżu rzeka, kąpiel i las sosnowy. wiadomość: ulica Bracka № 8, u stróża. 8516

W każdym czasie do wynajęcia lokal, składający się z pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni i pasażu, na dole, od frontu, przy ulicy Orlej № 4. Wiadomość na miejscu. 8982

Zaraz do wynajecia pokój umeblowany, 10 rs. Smolna 15. 9208

Doniesienia rozmaite,

Adres tanich firanek w wielkim wyborze: Wielka 52. 8254

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji. radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter. 8940

A) Rzadka sposobność! Modele kapeluszy damskich, tylko co otrzymane z Paryża, do odstąpienia, z powodu zwinięcia interesu.—Tamże potrzebne 2 lub 3 pokoje, kuchnia, z ogródkiem lub bez. Świętokrzyska 39, mieszkania 1. 9239

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna 33, mieszkania № 17. 9220

A) Parasolek i parasolików damskich i męzkich w modnych, nowych rodzajach i deseniach, praktycznych czarnych jedwabnych od 3—50. B) Krawatów różnych fasonów w pięknych kolorach, regaty od kop. 50. C) Lasek od najtańszych do wykwintnych,—przygotował na obecny sezon w olbrzymim wyborze i po cenach najniższych poleca magazyn A. Chojnackiego, Marszałkowska, róg Chmielnej. 8844

Angielski hotel, mieszk. № 83. Przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy. Jubiler G. Schönfelder. 7767

A.—Aeronautyka, a w tem 79 rycin i 6 tablic litografowanych, zawierają trzy zeszyty wielkiej encyklopedji ilustrowanej. Cena zeszytu 50 kop. Cała Encyklopedja zawierać będzie przeszło 5,000 rycin i 300 tablic litografowanych. Redakcja: Chmielna 30. 8761

Dnia 24 na 25 marca w drodze z Sieradza do Warszawy zaginęły 4 plenipotencje, paszport i kwit na rs. 20. Znalazca raczy łaskawie złożyć za wynagrodzeniem rs. 10, na ulicę Nowogrodzką pod № 24, u rządcy. 8947

Fortepian siedmio-oktawowy wynajmuję, 4 rs. miesięcznie. Książęca 4. Strzelecki. 9191

Główny skład materjałów i przyborów rymarskich i siodlarskich w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 64. Posiada zawsze na składzie i poleca w wielkim wyborze skóry, wędzidła, mundsztuki, strzemiona, ostrogi, okucia do chomont, okucia i zamki do kufrów, sprzączki, taśmy, i t. p. w zakres rymarstwa i siodlarstwa wchodzące przybory. Ceny najniższe, hurtowe. 542r

Herbata chińska! Edward Coqui, Wierzbowa № 6. 8425

Kompletne pogrzeby, przewożenie zwłok kolejami żelaznemi. Trumny metalowe i drewniane, oraz wieńce z szarfami najtaniej w warszawskiem przedsiębiorstwie pogrzebowem, Krakowskie-Przedmieście 1, obok kościoła św. Krzyża 906r

Kapelusze ubieram gustownie, stare odświeżam. Daniłowiczowska 8, m. 19. 9174

List dla Sylwji wysłany poste-restante Warszawa. 9161

List poste-restante do odebrania dla Marjani. 9188

Mademoiselle M. J. P. jest proszona o odebranie listu poste-restante.—A. 9160

Nadzorcy S. R. P. D. № 15 list w drodze nierekomendowany.—Julieta. 9238

Ponieważ zgłoszenia do „Wieśniaka" odebrał kto inny i na takowe odpowiedział, uprasza się „Grażynę", „Szaradę" i osoby, które wysłały oferty do 12 marca, łaskawie powtórzyć zgłoszenia, adresując do kantoru Kurjera „dla Obywatela ziemskiego 16." 9158

Piesek czarny pinczer, zaginął około dwa tygodnie temu. Uprasza się o zwrót za nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie. Jerozolimska 78, m. 12. 9196

Rs. 5 nagrody. Zginął pies owczarski, uszy i ogon obcięte, długi szaro żółty włos, odprowadzić: Szkolna № 1. 8165

Stolarz przyjmuje wszelką reparację mebli i politurowanie bardzo tanio. Szczygla № 9, mieszkania 18. 9209

W drodze od praskiego mostu do Krakowskiego-Przedmieścia zgubiono dużą popielatą chustkę. Oddawca otrzyma wynagrodzenie. Ulica Petersburska, młyn wojskowy, do zawiadowcy. 9195

Znalazca zgubioną na Wspólnej lub Nowym-Świecie papierośnicę srebrną, okrągłą, z cyframi S. Ch. raczy oddać za wynagrodzeniem w mieszkaniu 6, Wspólna 40. 9189

8 (20) marca około 11 wieczorem w drodze od praskiego mostu do dworca Peterburskiej kolei zginął z dorożki saczek skórzany z bielizną i portfelem z potrzebnemi papierami. Łaskawy oddawca takowych na ulicę Kruczą domu 29, mieszkania 20, otrzyma wynagrodzenia rubli 15. 8666

50 Sukien żałobnych dla dam i dzieci, oraz gotowe ubiory pośmiertne. Krakowskie-Przedmieście 1. 905r

100 Kapeluszy żałobnych z welonami Krakowskie-Przedmieście 1. 904r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Марта 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).